

E. Gierek przyjął delegację KP Norwegii

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z przebywającą w Polsce delegacją Komunistycznej Partii Norwegii z jej przewodniczącym Reidarem Larsenem.

W spotkaniu uczestniczyli: ze strony PZPR członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego Ryszard Frelek.

Ze strony KPN: członkowie KC Berntsen i Rasmussen Eirind oraz przewodniczący okręgowej organizacji KPN w Oslo — Akershus, Jndregaard Sturla.

Przedmiotem rozmowy były sprawy związane z zacieśnieniem kontaktów i bliskiej współpracy między obu partiami oraz niektóre ważniejsze problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i dalszego umacniania jego ideowej jedności. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Wysokie tempo rozwoju gospodarczego

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Na podstawie analiz i materiałów przedłożonych przez Komisję Planowania, Główny Urząd Statystyczny i niektóre resorty dokonano oceny wykonania zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w sierpniu i łącznie w ciągu 8 miesięcy br. Określono kroki, jakie należy podjąć, aby zapewnić pełne wykonanie planowanych i dodatkowych zadań gospodarczych w roku bieżącym, a także stworzyć warunki do rytmicznego przejścia do realizacji zadań przyszłorocznych.

Miesiące letnie nie tylko nie spowodowały osłabienia rytmu naszego życia gospodarczego, ale przyniosły jego dalsze przyspieszenie, potwierdziły utrwalanie się korzystnych tendencji w działalności przemysłu, rolnictwa i wielu innych działów gospodarki.

Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim szybki wzrost produkcji przemysłowej, wydajności pracy oraz jej udziału w przyroście produkcji. Np. w przemyśle społecznym produkcja sprzedana zwiększyła się w sierpniu br. — w porównaniu z tym samym miesiącem ub. r. — o 12,4 proc. w ciągu 8 miesięcy br. produkcja ta wzrosła w stosunku do analogicznego okresu 1973 r. o 13,1 proc. Był to zatem wzrost o 2 punkty wyższy od przyjętego w planie na cały rok bieżący. Wydajność pracy na jednego zatrudnionego w przemyśle była w okresie styczeń-sierpień br. o 10,3 proc. wyższa niż w tych samych miesiącach ub. r., przekraczając także roczne ustalenia planu. To samo dotyczy udziału wydajności pracy w przyroście produkcji przemysłowej. Udział ten wyniósł w ciągu 8 miesięcy br. 80,9 proc., wobec planu wanych na cały br. 74,8 proc. i osiągniętych w porównywalnym okresie ub. r. 71,2 proc.

Przy ogólnej, korzystnej sytuacji w przemyśle, nie można jednak nie wspomnieć o kilku symptomach, świadczących o istnieniu nadal rezerw w sferze organizacji pracy, przygotowania produkcji i w osiągnięciu planowanych zdolności wytwórczych. Dowodzi tego np. niewykonanie w styczniu — sierpniu br. przez ponad 80 przedsiębiorstw planów sprzedaży wyrobów własnej pro-

dukcji i usług. Nie wszędzie po prawilo się w wystarczającym stopniu wykorzystanie czasu pracy w przemyśle, a w szeregu resortów wystąpił nieuzasadniony wzrost przepracowanych godzin nadliczbowych. Pomyślnie przebiega realizacja

Dokończenie na str. 2

OTWIERAMY SEZAMY

Pierwsze efekty przeglądu zapasów

W Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” do przeglądu stanu zapasów materiałowych zaprzęgnięto komputer. Elektroniczną technikę obliczeniową (ETO) stosu je się tutaj przy porządkowaniu gospodarki materiałowej już od kilku lat, a do obecnego przeglądu rozpoczęto przygotowania jeszcze w połowie tego roku.

W czerwcu, dzięki metodom ETO wykryto zbędne zapasy materiałów wartości 12 mln zł, a w okresie od stycznia 1973 do połowy roku 1974 metody te oraz tradycyjne sposoby porządkowania gospodarki materiałowej pozwoliły „Stomilowi” „odnaleźć” zapasy nieprawidłowe wartości 28,93 mln zł. Do 31 sierpnia br. zagospodarowano znaczną część tych materiałów, wartości 16,68 mln zł.

— Działamy obecnie w czterech zespołach — mówi kierownik działu zaopatrzenia i gospodarki materiałowej „Stomila” Tadeusz Stebner — i jak dotychczas w ciągu pierwszych dni spisu, zespół zajmujący się ewidencją materiałów i surowców ujawnił nieprawidłowe zapasy wartości 10 mln zł. Są to przeważnie kauczuki obniżonej wartości, zbyt duże ilości zamawianych części zamiennych oraz niektóre części, które zostały po zaniechanej już produkcji. Na przykład swego czasu przekazaliśmy zakładom w Dębicy produkcję opon dla rowerów. Przesłaliśmy do Dębicy maszyny niezbędne do tej produkcji, a części zamienne pozostały u nas. Stwierdziliśmy też pewne ilości zbędnych worków i innych rozlicznych materiałów.

Wśród 20 przedsiębiorstw z całej Polski, w których spis przeprowadzony został już wcześniej i miał charakter sondażowy, znalazł się — jak już donosiliśmy — m. in. Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu-Antoninku, podlegający Fabryce Samochodów Ciepłarny w Lublinie. W całej FSC ujawniono spore nadmierne zapasy. Miał w nich swój udział również zakład w Antoninku. Stwierdzono tu 30 ton wyrobów walcowanych, 2 tony taśm, 4 tony metali nieżelaznych. Ponadto „odnaleziono”

nadwyżki części zapasowych do samochodów „Jelcz 315” i „Ta tra 138”, które pozostały w Antoninku po zakończeniu na praw głównych pojazdów. Wszystkie nadwyżki materiałów zostały zaoferowane zainteresowanym przedsiębiorstwom. (map)

Szerokie echa kryzysu cypryjskiego

Minister spraw zagranicznych Grecji, Jeorjos Mawros oświadczył w czwartek na spotkaniu z dziennikarzami zagranicznymi, że wycofanie wszystkich obcych wojsk z Cypru jest jedynym sposobem przywrócenia pokoju na wyspie.

Dodał, że jeśli zajdzie konieczność, Grecja zgodzi się na wycofanie greckich i tureckich kontyngentów wojskowych, znajdujących się na wyspie na podstawie porozumienia z 1960 roku, o tzw. gwarancjach dla Cypru.

Stwierdzając, że Grecja jest państwem bałkańskim, minister podkreślił, że jego kraj będzie dążyć do polepszenia stosunków z państwami sąsiednimi.

Prezydent Makarios odwiedzi Jugosławię

W czwartek wieczorem poinformowano w Belgradzie, że 22 bm. przybędzie do Jugosławii z wizytą przyjacielską prezydent Cypru, arcybiskup Makarios. Przeprowadzi on rozmowę z prezydentem Josipem Broz Tito na temat kryzysu cypryjskiego. (PAP)

Nowa ordynacja wyborcza w Grecji

Po dwóch dniach dyskusji grecki rząd premiera Karamanlisa zatwierdził w czwartek wieczorem nowe przepisy wyborcze. Wybory do parlamentu odbywać się będą na zasadzie określonej przez obserwatorów mianem wzmocnione go systemu proporcjonalnego. Do nowego parlamentu wejdzie 300 deputowanych, z czego 288 wybranych będzie w głosowaniu bezpośrednim, a 12 desygnowanych przez partie polityczne uczestniczące w wyborach. Prawo do desygnowania swoich kandydatów będą miały te partie polityczne, które uzyskają odpowiednią liczbę głosów w czasie wyborów.

Data wyborów nie jest jeszcze znana, korespondenci agencji zachodnich przypuszczają, że głosowanie odbędzie się pod koniec listopada. (PAP)

Po pierwszym dniu meczu tenisowego o Puchar Davisa rozgrywanego na kortach Olimpij w Poznaniu Polska prowadzi z Portugalią 2:0. Niedzieli pokonał Vilele 6:2, 6:4, 6:0, a Drzymalski — Cruza 6:2, 6:1, 6:4. Na zdjęciu: drużyny podczas prezentacji. (ad)

Fot — K. Przychodzki

Rozmowy delegacji Egiptu, Syrii i OWP

W piątek (20 bm.) rozpoczęły się w Kairze rozmowy ministra spraw zagranicznych Egiptu Ismaila Fahmiego, Syrii — Abd el-Halima Chaddama oraz kierownika wydziału politycznego Organizacji Wyzwolenia Palestyny — Faruka Kaddumfi. (PAP)

CO O TYM SĄDZICIE

Mierniki wartościowania

Do poddania tego tematu pod osąd opinii publicznej spowodował mnie pewien utytułowany znajomy, który podczas towarzyskiej rozmowy wygłosił długi wywód o znaczeniu poszczególnych zawodów. Jego zdaniem, wykonywany fach określa naszą przynależność do jednej z kilku grup społecznych. Najważniejsza z nich gromadzi zawody, promieniujące splendorem, a zaliczają się do niej naukowcy, działacze, pedagodzy, sędziowie, pisarze. Drugą grupę stanowią zajęcia szczególnie atrakcyjne, bo wysoko dochodowe, przynoszące popularność, ułatwiające podróżowanie, a więc: pracownicy handlu zagranicznego, korespondenci zagraniczni, cały świat piosenkarzy, aktorów i telewizyjny, członkowie zespołów artystycznych, chałturszczycy, wyczynowi sportowcy „pierwszej gildii” oraz przedstawiciele najrozmaitszych zajęć, popularnie określanych mianem inicjatywy prywatnej. Trzecia grupa obejmuje zawody, wymagające dużej fachowości i specjalizacji, a znajdują się w niej inżynierowie, ekonomiści, lekarze, rzemieślnicy w przemyśle, wykwalifikowani robotnicy, adwokaci, rolnicy.

Do następnej szufladki znajomy zaseregował pracowników biur i wykonawców usług, np. komunikacyjnych, handlowych, transportowych itp. Na ostatnim miejscu wymienił grupę zajęć, nie wymagających wykształcenia ani przygotowania zawodowego, a więc niewykwalifikowanych pracowników fizycznych, portierów, stróżów, sprzątaczk...

Na pytanie, czemu ten podział miałby służyć, znajomy oświadczył, iż określa on stopień „ważności” danego zawodu w społeczeństwie, a jednocześnie jego „przynależności towarzyskiej”. Część uczestników rozmowy przytaknęła tym wywodom, część uznała, że „coś w tym jest”, a zaledwie dwie osoby zaoponowały.

W trakcie dalszej dyskusji wyłonił się problem: czy istotnie uprawiany przez jednostkę zawód jest aż tak decydującym wyznacznikiem jej pozycji i wartości społecznej? Z poszczególnych wypowiedzi wynikało, że tego rodzaju stereotyp myślowy bywa przekazywany z pokolenia na pokolenie i w niektórych środowiskach nadal dominuje. Czy słusznie?

Byłaby to chyba ocena bardzo powierzchowna i z gruntu niesłuszna, bo nie oddająca rzeczywistej, społecznej wartości człowieka. Spróbujmy to wykazać na przykładzie. Gdy rano idę do pracy, często mam okazję obserwować na mojej ulicy wywóz śmieci. Przed domami zatrzymuje się kolejno samochód Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Dwóch pracowników w ciągu paru chwil wrzuca do wnętrza specjalnego pojazdu zawartość kilkunastu kubłów, wytoczonych poprzednio z podwórza posesji na brzeg chodnika. Wszystko to odbywa się bardzo szybko, bo całą manipulację ci ludzie mają doprowadzoną do perfekcji.

Powie ktoś: też mi filozofia takie wyladowywanie kubłów! Wolę tych pracowników MPO i wyżej ich cenę za sprawną, bez przestojów na papierosa wykonywaną robotę, aniżeli gwałcenie się panienki przy biurku, nie dostrzegającej w nawale własnych, prywatnych spraw, interesantów czekających na załatwienie. Albo kogoś „wysoko postawionego”, który często-gęsto z opóźnieniem zaczyna przyjmować interesantów. Czy źle, biurokratycznie i bez zaangażowania pracujący urzędnik ma być w oczach społeczeństwa ważniejszy od rzetelnie wykonującej swe zawodowe powinności sprzątaczk? Sumienia na pracę ludzi, zatrudnionych na nastawni kolejowej, lub pracowników MPK, który oczyszcza zwrótnice na rozjazdach szyn tramwajowych, decyduje o bezpieczeństwie jazdy tysięcy pasażerów. Dlaczego więc mieliby ci szeregowi pracownicy w mniejszym stopniu zasługiwać na szacunek, niż inni utytułowani.

Krótko mówiąc, nie zawód, ale jakość wykonywanej pracy powinna być miernikiem społecznej przydatności i wszelkich wartościowań.

Czy nie powinno ugruntować się powszechnie przeświadczenie, że mniej ważne od tego, co się robi, jest to, jak się robi?

ZDZISŁAW KANDZIORA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy wiecznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1974, 60-959 Poznań.

Rząd Chissano

Mozambik zmierza do niepodległości

W stolicy Mozambiku — Lourenco Marques nastąpiło w piątek rano oficjalne przekazanie władzy rządowi przejściowemu, na którego czele stanął jeden z przywódców Frontu Wyzwolenia Mozambiku (FRE LIMO) Joaquim Chissano. W skład rządu przejściowego, zgodnie z porozumieniem podpisanym w Lusace w dniu 7 września br., weszło sześciu ministrów — przedstawiciele FRE LIMO, i trzech ministrów wyznaczonych przez Portugalie. Rząd przejściowy będzie kierować krajem do chwili proklamowania niepodległości Mozambiku w dniu 25 czerwca 1975 r. (PAP)

Wiec solidarności z narodem Chile

W Fabryce Samochodów Osobowych na Zeranum odbył się dziś wiec solidarnościowy z narodem chilijskim, walczącym o przywrócenie swobód obywatelskich i demokratycznego ustroju w Chile. W manifestacji wziął udział, przebywający w naszym kraju, członek Biura Politycznego, sekretarz KC KP Chile Włodzisław Teitelboim. Przemawiając do załogi przekazał on za jej pośrednictwem klasie robotni-

czej, całemu narodowi polskiemu, serdeczne podziękowania Komitetu Centralnego KC Chile za solidarność okazaną przez Polskę słusnej sprawie bojowników chilijskich.

Zebrał na wiecu robotnicy FSO uchwalili rezolucję, w której m. in. wyrażają głębokie przekonanie, że naród chilijski w walce z siłami brutalnej reakcji odniesie ostateczne zwycięstwo. (PAP)

Dni polskiej elektrotechniki

W piątek zakończyły się dni elektrotechniki polskiej we Francji (16-20 września) zorganizowane staraniem „Electricite de France” oraz kilku koncernów zajmujących się produkcją sprzętu elektronicznego, elektrotechnicznego i telekomunikacyjnego. W wyższej szkole elektrycznej w Ma la k o f f pod Paryżem odbyło się 4-dniowe spotkanie robotnicze specjalistów polskich i francuskich. Na czele 26-osobowej delegacji polskiej stał przewodniczący Stowarzyszenia Elektryków Polskich, wiceminister górnictwa i energetyki, Tadeusz Drvzek (PAP)

Plenum KP PZPR w Turku

Wczoraj odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Turku. Tematem obrad, którym przewodniczył I sekretarz KP Jerzy Tomczak była ocena stanu oświaty i pracy wychowawczej w szkołach powiatu turkowskiego oraz perspektyw rozwoju nauczania w świetle uchwały Sejmu PRL i programu działania KW PZPR.

W dyskusji zabrał głos uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza. Poinformował on zebrały aktyw o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej kraju i regionu, a przechodząc do tematu będącego przedmiotem obrad podkreślił m. in., iż została stworzona dobre warunki do szybszego rozwoju oświaty i wszechstronnej pracy wychowawczej z młodzieżą. Najważniejszym zadaniem w tej dziedzinie jest stworzenie jednolitego frontu wychowania i współpracy szkół z rodzicami, organizacjami młodzieżowymi i społecznymi. Nawiązał przy tym do uchwały VII Plenum KC PZPR podkreślając potrzebę organizowania wysiłku społecznego dla jej pełnej realizacji.

Neofaszyści w RFN aktywizują działanie

W związku ze zbliżającymi się wyborami do parlamentu krajowych Hesji i Bawarii, neofaszyści spod znaku NPD zwiększają swoją aktywność. Zamierzają oni wystawić kandydatów we wszystkich 104 okręgach wyborczych Bawarii. W kampanii wyborczej prowadzonej przez NPD, dominuje hasła wyrażające nienawiść do rządu SPD-FDP. Szczególnie ataki pogrobowców Hitlera wywołuje polityka wschodu rządu federalnego. (PAP)

Demonstracja w Sajgonie

Jak donoszą z Sajgonu, tamtejsze ugrupowania opozycyjne urządziły w piątek na ulicach Sajgonu pierwszą wspólną demonstrację przeciwko korupcji reżimu Thieu i tłumieniu wolności prasy.

Demonstranci protestowali przeciwko skonfiskowaniu przez policję numerów kilku dzienników, w których zamieszczono artykuły o nadużyciach popełnionych przez Thieu i członków jego rządu.

W marszu protestacyjnym przed siedzibami dzienników opozycyjnych wzięli udział m.in. przywódca antyrządowego ruchu katolickiego, ojciec Tran Huu Hanh oraz organizator popieranego przez buddystów ruchu pojednania narodowego, senator Vu Van Mau. (PAP)

LOGODA

Nad Europą południowo-zachodnią i południową zalegała wyże. Pozostałe obszary kontynentu pokrywały układy niskiego ciśnienia. 21 bm. Polska będzie na skraju klina wyżowego. Przewiduje się zachmurzenie na ogół umiarkowane z możliwością lokalnych przelotnych opadów. Temperatura maks. od 17 st. do 20 st. wiatry słabe i umiarkowane północno-zachodnie.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Jan Korzeniewski

Przyspieszony tok jesiennych prac polowych

Mamy już koniec lata kalendarzowego i początek jesieni. Również na polach krajobraz przypomina, że przyroda przygotowuje się do zimowego snu. Większość ściernisk po zebranych zbożach rolnicy już zaozari, przygotowując pola pod przyszłoroczne plony.

Na ukończeniu są siewy jęczmienia ozimego, a ponadto przeszło 420 000 ha, jak się ocenia, obsiano już żytem i bliskie 70 000 ha pszenicą ozimą. Najbardziej siewy zbóż ozimych są zaawansowane w województwach koszalińskim, bydgoskim, olsztyńskim, gdzie

obsiano czwartą część pól przeznaczonych pod żyto i pszenicę ozimą.

Wiele gospodarstw chłopskich nie wykorzystało natomiast sprzyjających w tym roku warunków do możliwie maksymalnego zwiększenia uprawy poplonów ozimych. Potrzeba zapewnienia na wiosnę przyszłego roku niezbędnych zasobów pasz objętościowych przy rozwijającej się hodowli wymagała obsiania poplonami ozimymi około miliona hektarów, co było w pełni realne. Pozwalały bowiem na to warunki atmosferyczne, a nasion roślin poplonowych było pod dostatkiem. Mimo to obsiano tylko 640 000 ha, przy czym najlepiej te sprzyjające warunki wykorzystał PGR-y, które zasiały poplony ozime na obszarze 116 000 ha. Wprawdzie w pewnej mierze można jeszcze opóźnienia w tych pracach odrobić, wysiewając żyto jako poplon ozimy na pasze, ale pełne wykonanie tych zamierzeń już jest niemożliwe.

Pomyślnie natomiast przeprawa dzono zbiór traw, który z drugiej pokosu zakończono. Ponadto zebrano trawy z trzeciej części łąk koszonych trzykrotnie w ciągu roku. Najbardziej trzeci pokos traw zaawansowany jest w województwach: szczecińskim, gdzie skoszone przeszło 60 proc. łąk oraz w kieleckim, zielonogórskim, łódzkim i wrocławskim.

Dobrze przebiegały wykopy ziemniaków, które gospodarstwa chłopskie i państwowe zebrały do tychczas w piątą część areatu, przy czym najdalej prace te są zaawansowane w województwach: warszawskim, łódzkim, w których zebrano trzecią część ziemniaków, a także w bydgoskim, poznańskim, szczecińskim i koszalińskim.

W województwach centralnych i południowych trwają również zbiory buraków cukrowych.

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

produkcji dodatkowej; liczne przedsiębiorstwa i zakłady wykonały już zobowiązania przyjęte na cały rok bieżący. I tu jednak nasuwa się spostrzeżenie, iż stopień zaawansowania produkcji dodatkowej przegryza na rynek wewnętrzny i na eksport nie wszędzie jest wystarczający. Ponadto zwraca uwagę — nie tylko zresztą w przemyśle — relatywnie wysoki i często nieuzasadniony wzrost zatrudnienia oraz wzrost wydatków z funduszu płac w stosunku do wzrostu produkcji i wydajności pracy.

Jak wiadomo, wchodzimy

Sukces medycyny

Rozdzielone siostry syjamskie żyją

Jak już informowaliśmy w jednym ze szpitali w Filadelfii przeprowadzono operację rozdzielania 13-miesięcznych siostr syjamskich. Bliźniaczki Klara i Altagracia zostały przywiezione do Filadelfii z Dominikany. Dziewczynki urodziły się zrosnięte w talii.

Operacja, która trwała ponad 6 godzin, kierował znany chirurg — pediatria, dr Everett Coop. Uczestniczyło w niej 23 lekarzy kliniki dziecięcej.

Dr Everett Coop oświadczył, że operacja udała się i za kilka tygodni bliźniaczki powrócą do zdrowia.

Historia chirurgii zna tylko 24 pomyślnie operacje rozdzielania bliźniaków syjamskich.

obecnie w okresie wzmożonych przewozów jesiennych. Nasz transport kolejowy, samochodowy i wodny czekają szczególne trudne zadania wynikające przede wszystkim z przyspieszonego rozwoju gospodarki narodowej. Dotychczasowe wysiłki załóg transportowych zasługują na uznanie. W ciągu 8 miesięcy br. PKP przewiozły o 4,1 proc. a transport samochodowy o 20 proc. więcej ładunków niż w analogicznych miesiącach 1973 r. Niemniej w sierpniu br. koleje nie zdołały przewieźć wszystkich planowanych ładunków. Nie bez wpływu pozostał tu fakt zbyt długiego prze trzymywania wagonów przez klientów PKP: w ub. miesiącu każdej doby tracono z tego tytułu ok. 33 000 wagonogodzin — i to odliczając już przetrzymywanie wagonów w czasie wolnym od kar placowych kolei.

W dziedzinie inwestycyjnej na podkreślenie zasługuje zwłaszcza oddanie do użytku w ciągu 8 miesięcy br. 50 obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki, podczas gdy zadania planowe na ten okres przewidywały ukończenie 43 obiektów. Z drugiej jednak strony w realizacji niektórych ważnych inwestycji planowanych do oddania w dalszych terminach, w tym również w 1975 r., występują opóźnienia, które muszą być jak najszybciej nadrobione.

Na ogólnie korzystny obraz naszej gospodarki po 8 miesiącach roku składa się także dalszy wzrost płac realnych i dochodów ludności, wysokie obroty na rynku wewnętrznym, umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego: 454-09. Zastępca red. naczelnego: 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Zatwierdzenie porządku obrad

Komitet Ogólny, do którego obowiązków należy ustalenie procedury obrad Sesji i kolejności w jakiej sprawy winny być rozpatrywane, przyjął w dniu 19 bm. 112 punktów porządku obrad 29 Sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Ze zdecydowanym poparciem wszystkich państw, członków komitetu spotkała się nowa propozycja ZSRR, włączenia do porządku obrad sprawy za kazu wywierania szkodliwego wpływu na środowisko naturalne i klimat w celach militarnych nie dającego się pogodzić z interesami zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i zdrowia ludzkości.

Komitet przyjął również wniosek zgłoszony przez ambasadora Republiki Cypru, Rossidesa, dotyczący rozważenia sytuacji na Cyprze. Popierając propozycję rządu cypryjskiego,

przedstawiciel ZSRR w ONZ, Jakub Malik oświadczył, iż kwestia cypryjska winna być przedmiotem obrad Zgromadzenia Ogólnego, ponieważ rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczące tego problemu nie zostały wprowadzone w życie. Przedstawiciel ZSRR oświadczył również, iż rząd radziecki przedłożył na forum 29 Sesji propozycję zwołania międzynarodowej konferencji w sprawie Cypru z udziałem Cypru, Grecji, Turcji i wszystkich członków Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Mimo sprzeciwu ze strony Izraela, propozycja wpisania kwestii palestyńskiej do porządku dziennego 29 Sesji ONZ przyjęta została jednomyślnie. Komitet Ogólny zaaprobował również włączenie do obrad punktu zatytułowanego: „Sytuacja na Bliskim Wschodzie. Komitet Ogólny przyjął również punkt dotyczący omówienia zmiany w Kartie ONZ. (PAP)

Proces biskupa w Jerozolimie

Przed izraelskim sądem okręgowym w Jerozolimie rozpoczął się w piątek proces aresztowanego w ubiegłym miesiącu biskupa kościoła greckokatolickiego, Hilariona Capucci. Został on oskarżony przez władze izraelskie o udzielenie pomocy palestyńskiemu ruchowi oporu.

Obrońca Capucciego zażądał natychmiastowego przerwania procesu oświadczając, że sąd izraelski nie ma prawa sądzić duchownego we wschodniej Jerozolimie, która znajduje się na terytorium Jordani, okupowanym przez Izrael od roku 1967. Dodał, że międzynarodowy status, jaki Jerozolima otrzymała w roku 1947 jest ważny do tej pory. (PAP)

Telefony

● O godz. 5.50 na ul. Warszawskiej w Poznaniu 21-letni J. Ch. wbiegł na jezdnię przy czerwonym świetle i został potrącony przez motocykl. J. Ch. z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala. Kierowca motocykla doznał przy upadku lekkich obrażeń.

● Również przy czerwonym świetle wbiegł na jezdnię u zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Przybyszewskiego w Poznaniu 33-letnia A. B. Przejeżdżając „Fiat” potrącił lekkożylną niewiastę, która doznała obrażeń. (t)

Poznańskie ZNSM najlepsze w kraju

Poznańskie Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego po raz drugi z rzędu (a po raz trzeci w ogóle) zdobyły I miejsce w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy. II miejsce przypadło zakładom bydgoskim, III — koszalińskim (z siedzibą w Słupsku).

Sztandar przechodni, dyplomy oraz nagrody wręczono laureatom wczoraj, podczas spotkania w Urzędzie Wojewód-

kim. Uczestniczyli w nim m. in. wiceminister zdrowia i opieki społecznej Stanisław Marcinkowski, przedstawiciel Wydziału Administracyjnego KC PZPR Eugeniusz Wójcik, sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia Zenon Zdunek, przedstawiciel władz politycznych i administracyjnych województwa i miasta oraz delegacja z Cottbus, z dyrektorem Wydziału Zdrowia Okręgu Cottbus — Guenterem Kennigkeitem.

Dzisiaj rozpoczęcie „Warszawskiej Jesieni”

Koncert orkiestry i chóru Filharmonii Narodowej pod dyrykcją Andrzeja Markowskiego rozpocznie w sobotę wieczorem XVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. Inauguracyjny koncert festiwalu, odbywającego się w roku 30-lecia Polski Ludowej, przyniesie utwory tych najsłynniejszych twórców, których dorobek zapewnił naszej muzyce miejsce w światowej czołówce. Będą to znane już kompozycje Tadeusza Bairda i Krzysztofa Pendereckiego, a także nowe oratorium kompozytora młodszego pokolenia — Zbigniewa Bujarskiego.

Również w programach dalszych koncertów będzie reprezentowana twórczość naszych kompozytorów różnych generacji. Wykonane zostaną dzieła Henryka M. Góreckiego, Wojciecha Kilara, Włodzimierza Kotońskiego, Witolda Lutosławskiego, Kazimierza Serockiego, Witolda Szalonek i innych kompozytorów. Z dużym zainteresowaniem jest oczekiwana prapremiera nowych baletów Augustyna Blocha i Romualda Twardowskiego, które przedstawi warszawski Teatr Wielki. (PAP)

Umowa Polski z Austrią

W dniach od 16 do 20 września toczyły się w Wiedniu obrady mieszanej komisji polsko-austriackiej. Przeprowadzone w rzeczowej atmosferze rokowania doprowadziły do uzgodnienia protokołu na rok 1975 do wieloletniej umowy handlowej między obu krajami.

Rozmowy SALT

W gmachu stałego przedstawicielstwa ZSRR w ONZ w Genewie odbyło się w piątek kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, biorących udział w rozmowach w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Rozwiązanie parlamentu

W związku z rozpisaniami na 10 października br. nowych wyborów rozwiązano w piątek parlament brytyjski. Dekret w tej sprawie podpisał królowa Elżbieta II.

Goście Białego Domu

W Waszyngtonie poinformowano oficjalnie, że prezydent USA Gerald Ford przyjmie w tych dniach w Białym Domu kilka osobistości zagranicznych, które przebywają w

Stanach Zjednoczonych z okazji otwarcia XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Prezydent Ford spotka się m. in. z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Andrejem Gromyką szefem dyplomacji indyjskiej, Swaranem Singhem oraz premierem Japonii Kakuei Tanaką.

PAP. RADIO. INF. WE. TELEFONEM. RADIO. INF. WE. TELEFONEM. PAP. INF. WE. TELEFONEM. RADIO. INF. WE. TELEFONEM. PAP. RADIO. INF. WE. TELEFONEM. PAP.

Starcia w Rodezji

Jak wynika z komunikatu opublikowanego w piątek w Salisbury, w północno-wschodniej Rodezji doszło do starć między oddziałem wojsk rasistowskich a patriotami afrykańskimi. Po obu stronach są zabici.

Protest Australii

Jak doniosły agencje prasowe z Canberry, rząd Australii złożył w piątek oficjalny protest wobec Francji w związku z przeprowadzoną przez nią w dniu 15 września eksplozją nuklearną w atmosferze w rejonie atolu Mururoa.

Wotum nieufności

W piątek rano w parlamencie duńskim partia socjaldemokratyczna na wystąpiła z wnioskiem o wotum nieufności dla mniejszościowego rządu Poula Hartlinga. Obecny rząd składa się wyłącznie z przedstawicieli partii liberalnej. Uchwalenie wniosku doprowadziłoby do upadku rządu i do ewentualnego rozpisania w październiku br. nowych wyborów parlamentarnych.

Nowe sputniki na orbicie

Agencja TASS poinformowała w piątek, że 19 bm. w Związku Radzieckim wystrzelono 8 sztucznych satelitów Ziemi z serii „Kosmos” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. Sputniki wprowadzono na orbitę okołoziemską przy użyciu jednej rakiety nośnej. Aparatura zainstalowana na pokładzie sputników funkcjonuje normalnie.

Ludność Włoch

Włoski urząd statystyczny poinformował, że w końcu lipca br. Włochy liczyły 55.412.000 ludności. W ciągu 5 miesięcy br. przyszło na świat 357.914 dzieci. Przrost ludności w tym czasie wyniósł 5,5 proc. w porównaniu z 5,3 proc. w czasie analogicznego okresu roku ubiegłego.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł), przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-9

W rolnictwie poprzeczka wyżej

Rolnictwo polskie znalazło się w momencie przełomowym. Musi jak najszybciej przeskoczyć próg rewolucji naukowo-technicznej, aby odrobić dystans do czołówek światowej i europejskiej. Chodzi głównie o takie wyposażenie techniczne i organizację pracy, by produkowanie żywności miało masowy lub — jak kto woli — przemysłowy charakter. Jest to konieczne, bo wiemy, że w najbliższych latach odpłyne ze wsi co najmniej dwa miliony ludzi, potrzebnych do pracy w innych działach gospodarki narodowej, a żywności trzeba produkować jeszcze więcej.

W ostatnich trzech latach Polska dokonała skoku w rozwoju produkcji rolnej (o 21 procent), lecz rok bieżący zda się wskazywać na wyczerpywanie tzw. rezerw prostych. Nie można bowiem w nieskończoność podnosić produkcji rolnej, zwłaszcza w chowie zwierząt, bez radykalnej modernizacji zaplecza technicznego (budynki, modernizacja kompleksowa), wreszcie bez przebudowy struktury rolnictwa.

Uwaga — rachunek ekonomiczny

Gospodarowanie intensywne to nie tylko duża wydajność w produkcji roślinnej. Chodzi głównie o to, aby przetworzyć jak najekonomiczniej znaczną część tej produkcji, otrzymując w zamian coraz więcej mięsa, mleka i wełny.

Chcemy jeść lepiej, eksportować więcej produktów pochodzenia zwierzęcego (mięso, masło, sery, kazeiny). W tym celu nie wystarczy powiększanie stada zwierząt. W czerwcu br. mieliśmy w Polsce ponad 13 mln sztuk bydła i 22 mln sztuk trzody chlewnej. Dosłaliśmy do pewnego apogeum w obecnych warunkach. Trzeba teraz z ołówkiem w rękę kalkulować, jak nam to się opłaca w przyrostach wagi żywca, udajach mleka. Wiadomo bowiem, że i w tym roku musimy sprowadzić z zagranicy znaczne ilości zbóż i komponentów paszowych. Jest to duży koszt, który powinien nam się zrównoważyć w bilansie płatniczym eksportem żywności, i to wyprodukowanej jak najtaniej. Czyli — przede wszystkim na paszach własnych.

Zapobiegliwość na czasie

Na nic zdadzą się więc pretensje hodowców o brak takiej czy innej karmy, jeśli sami nie

wyprodukują jej w gospodarstwach. Zrozumiano to już w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, gdzie powiększa się corocznie wydajność areali roślin paszowych, zwłaszcza: motylkowych, kukurydzy, buraków cukrowych i pastewnych, jęczmienia ozimego i jarego.

Jesienne „żniwa” paszowe przed nami: ostatnie pokosy traw, wsiwek, zbiór kukurydzy na kiszonki, sianokiszonek i ziarno, poplonów ścierniskowych, które się w tym roku prezentują znakomicie w naszym regionie i w niektórych innych województwach. Wielkopolska przygotowuje we własnym zakresie duże zasoby pasz własnych, np. ponad 5 mln ton kiszonek, nie licząc traw i ziemniaków. Jest to najekonomiczniejszy sposób żywienia wciąż rosnącego pogłowia bydła (ponad 1,2 mln) i trzody chlewnej (przeszło 2,3 mln szt.).

Szkopuł polega na tym, że jest za mała baza techniczna dla przerobu paszy u jej producenta, że wciąż brak pewnych ogniw w łańcuchu technologicznym produkcji pasz. Uzupełnia się je stopniowo, zwiększając dostawy tych urządzeń do gospodarki społecznej. Rozbudowa Fabryki Maszyn Rolniczych w Rogoźnie w dużym stopniu złagodzi ten problem.

Do wykorzystania wszelkich sposobów intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej dąży się we wszystkich sektorach gospodarki rolnej. Najwięcej z tym jednak kłopotów w rozdrobnionych gospodarstwach indywidualnych, gdzie możliwości inwestowania są ograniczone.

Przez kółka do postępu

Wprawdzie jest już pewna grupa przodujących rolników, którzy inwestują z rozmachem i perspektywą, wchodząc w związki kooperacyjne z rolnictwem społecznym. Najlepiej jest pod tym względem w Poznaniu, Bydgoszczy czy we Wrocławiu, gdyż tam rolnicy indywidualni mają z kim kooperować, widzą też coraz wyraźniej perspektywę poprawy swoich warunków pracy. Kooperacja zapewnia im stabilność cen, a także nie zwykle istotne dla nich usługi produkcyjne: pomoc w uprawach polowych, w zbiorze plonów, suszarnictwie i konserwacji pasz (parowanie ziemniaków, kiszanie, płatkowanie, suszenie wyśrodków i buraków cukrowych).

W tych gminach i powiatach, gdzie przeważa rolnic-

two indywidualne, wylania się obecnie koncepcja kooperacji produkcyjnej poprzez kółka rolnicze, zmieniające — zgodnie z duchem czasu — swój model gospodarczy i usługowy. Kółka rolnicze, skupiając obecnie w kraju 171 000 ha gruntów, przejętych w trwałe zagospodarowanie, tworzą zespoły gospodarstwa rolne. Preferuje się w nich głównie hodowlę inwentarza, w tym również materiału wyjściowego dla gospodarki chłopskiej (cieliczki, loszki, jaglice), przy założeniu, że większość pasz musi pochodzić z własnych pól. W Wielkopolsce mamy już sporo przykładów dobrze rozwijającej się kooperacji produkcyjnej rolników indywidualnych i sektora uspołecznionego z gospodarstwami zespołowymi kółek rolniczych.

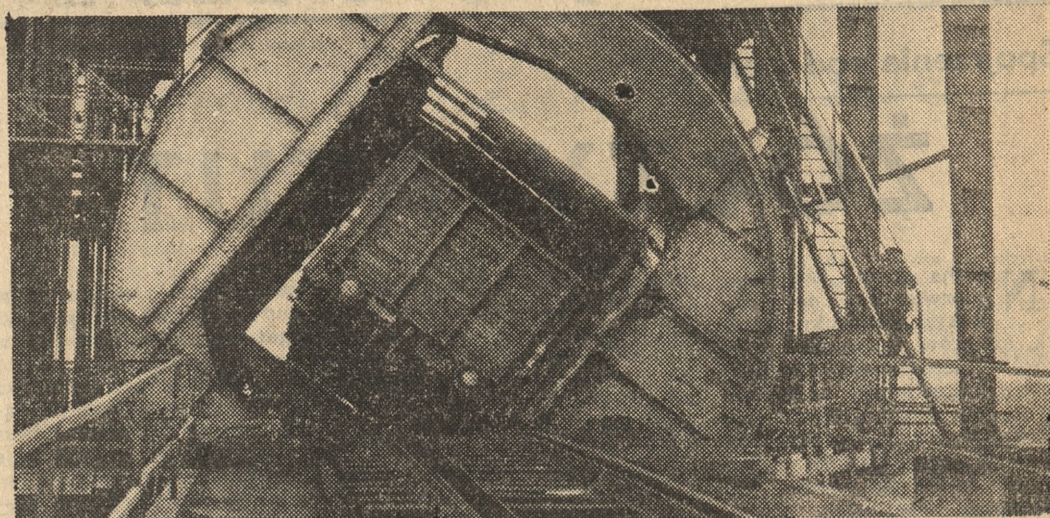
Zacieśniające się związki kooperacyjne między sektorami muszą doprowadzić do nowej organizacji produkcji roślinnej. Ziemia rodząca plony nie może być mozaiką zagonów, na które nie warto po słać (a robi się to z konieczności obecnie) wysoko wydajnych, nowoczesnych maszyn wymagających przecież upraw zbliżowanych. Ten etap koncentracji ziemi mają za sobą inne kraje socjalistyczne. Polska stoi także przed koniecznością unowocześnienia swojej struktury agrarnej, musi się to odbyć w interesie kraju, co nie stoi w sprzeczności z poszanowaniem praw rolników. Większe nakłady inwestycyjne możliwe są jedynie zbiorowym wysiłkiem zespołów: wymaga tego specjalizacja produkcyjna, potaniająca nakłady i zmniejszająca wydatnie robociznę.

Dla takiej wyspecjalizowanej gospodarki rolnej, uspołecznionej w większym lub mniejszym stopniu, opłaca się inwestować w przemysł maszyn rolniczych i rolno-przemysłowy (wielkie magazyny chłodnie, rzeźnie, mleczarnie, przetwórnictwo i przechowywanie warzyw, owoców). Przewidują to konkretne uchwały Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, które zatwierdziły program rekonstrukcji technicznej i modernizacji polskiego rolnictwa.

Taka jest nieuchronna konieczność, wielkie będą też koszty tej modernizacji, lecz ponieść je jednak trzeba, abyśmy utrzymali i umocnili swoją pozycję producenta i eksportera żywności w świecie. Umieć to nieźle robić i na żywność zawsze będzie popyt w kraju i za granicą.

MARIA POLCYNOWA

Torami — na morze



Zespół portowy Szczecin — Świnoujście jest obecnie największą w basenie Bałtyku bazą przeładunkową. Ten ważny węzeł transportowy może sprawnie funkcjonować tylko dzięki wysokiej technice. Takim usprawnieniem służy m. in. wywrotnica wagonów, dostarczających do portu ładunki masowe.

CAF — fot. Ukłejewski

Transport szuka rezerw

Kolejarski szczyt przewozowy w tym roku nadszedł wyjątkowo wcześnie. Od lipca kolej nie może podołać ciężarowi codziennych zadań. Każdego dnia jakaś część węgla nie wyjeżdża z kopalni, leśny cement, stali, asfaltu nie dociera w porę na budowy; jakieś fabryki mają kłopoty z produkcją z powodu braku surowców lub części od kooperantów.

Dlaczego transport w Polsce kuleje? — Najkrócej mówiąc, nie został w porę rozbudowany tak energicznie, jak przemysł, budownictwo i inne gałęzie gospodarki.

Kolej — największy przewoźnik — jest przestarzała. Dopiero od trzech lat rozpoczął się na jej szlakach proces odbudowy. Ale generalne remonty torów, węzłów i stacji chwilowo jeszcze bardziej ograniczają potencjał PKP — trudności mnożą się lawinowo.

Zanim zakończy się modernizacja, najważniejszych szlaków, zanim potoczy się po szynach nowocześniejszy tabor, trzeba szukać innych dróg wyjścia z transportowych tarapatów. Trzeba poszukać i wykorzystać wszelkie rezerwy, tkwiące w procesie przewozu ładunków, rezerwy — techniczne i organizacyjne, zarówno na kolei jak i u partnerów PKP.

IM WIEKSZY ŁADUNEK TYM LEPSZY

Kolej jest najsłabszym i jednocześnie najbardziej niezbędnym ogniwem w transportowym łańcuchu; aby się ten łańcuch nie rozrwał, wszyscy

klienci i partnerzy PKP — chcą czy nie chcą — muszą się do kolei przystosować.

Jej wąskimi gardłami są stacje węzłowe i rozrządowe, gdzie wagony i całe pociągi towarowe sortuje się, niby paczki na pocztę. Kolejarze wymyślili zatem takie pociągi, aby na węzłach nie trzeba ich było rozformowywać.

W wahadłowym pociągu zmienia się tylko lokomotywa, ciągnie ona wagony na przykład ze Śląska do portów na Wybrzeżu i z powrotem.

Pociąg marszrutowy może jeździć za każdym razem do innej stacji docelowej, ale zawsze z tymi samymi wagonami. Wozi żwir na różne budowy, lub zboże do elewatorów w różnych województwach.

Dalszym rozwinięciem tego pomysłu jest gromadzenie w magazynach kolejowych ładunków — całopociągowych: przez kilka dni zbiera się na przykład w Poznaniu różne towary przeznaczone dla Katowic. Gdy jest ich dostateczna ilość, ładowane są do kilkudziesięciu wagonów i tworzy się pociąg, którego nie trzeba zatrzymywać na stacjach węzłowych dla przeformowania.

Duże przedsiębiorstwa otrzymywały dawniej codziennie po 5—10 wagonów; teraz muszą rozładować lub załadować w parę godzin cały pociąg. Fabryki i hurtownie zmuszane są często do rozładunku wagonów w środku nocy, a transport budownictwa pracuje bez przerwy okrągłą dobę, także w niedziele.

To jest sprzeczne z dotychczasowymi przyzwyczajeniami. Ładunki całopociągowe, waha dła, są dużym usprawnieniem dla kolejarzy, ale nie pasują do przestarzałych bocznici, słabo wyposażonych w techniczny sprzęt przeładunkowy. Nowa myśl zderza się z zastalą rzeczywistością, musi jednak zwyciężyć, bo inaczej grozi nam transportowy krach.

ZEGAREK I WAGONY

Aby rozładować wagony, należy w porę wiedzieć o ich na dejsciu. Kolej awizuje na ogół te wagony, które właśnie wtaczają się na bocznice. Limit czasu, przeznaczonego na operację przeładunkową, PKP zaczyna liczyć klientowi w trzy godziny po telefonicznym zawiadomieniu, albo w dwadzieścia po wysłaniu telegramu pocztowego. A wagony przez te godziny stoją beczynnie na bocznicy, w zgodzie z przepisami.

Transport kolejowy potrzebuje tzw. przedawizacji — po wiadomianiu odbiorców, gdy wagony są jeszcze w drodze. Kolej wie jakie ładunki przyjdą do stacji docelowej, ale nie wie, dla kogo one będą. W analizie pociągów (tak się nazywają telegramy wysyłane ze stacji węzłowych) brak odpowiedniej rubryki...

Kolej jednak, gdy zechce, może „przedawizować” — informować klientów na osiem godzin przed podstawieniem wagonów — jednak tylko na ich wyraźne życzenie. Ale

klienci sobie tego nie życzą. Wymaga to bowiem zatrudnienia w ciągu całej doby odpowiedzialnego człowieka, który przyjmie telefon od PKP, zmoże bliźniakiem transport i za osiem godzin — choćby w środku nocy — będzie gotów do przeładunku wagonów. Przecież wygodniej jest nie zawracać sobie głowy wagonami od godziny 15 do 6 rano...

Kolej w poznańskiej dyrekcji chce dokonać „koronkowej dyplomacji sztuki” — zamierza skłonić swoich klientów, aby oni zażądali przedawizacji. Może to się koleś uda — w dzisiejszych czasach ten panem, kto ma wagony.

MUSI DZIWIG TAKI CIĘŻAR?

Czy wysiłek transportowy jest równomiernie rozłożony na barki poszczególnych przewoźników, stosownie do ich możliwości? Nie, skoro co dzień słyszymy o pustych przebiegach ciężarówek, a kolejarze nie mogą udźwignąć dobowych planów przewozowych.

Praktycznie są dwie różnice zasadnicze między wagonem towarowym a ciężarówką. Wagon jest cierpliwy, może jeździć z ładunkiem tam, gdzie go szynami poniosą. Kierowca — nieodłączny element ciężarówki — chce jak najprędzej wrócić do żony, do dzieci. Nie lubi zbyt długich wojaży. Różnica druga — to taryfy. Kolejowa jest średnio pięć razy tańsza od samochodowej (te pierwszą zresztą ustalono w roku 1952). Jeśli dodać do tego jeszcze przeszło stuletnie przyzwyczajenie do korzystania z transportowych usług kolei, zrozumiemy, dlaczego PKP ma ją tyłu amatorów.

Poznańska placówka Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej otrzymuje od kolei wszelką drobnicę, adresowaną do Warszawy — Łodzi i przewozi ją samochodami z „pustych przebiegów”. Ale — według taryfy kolejowej, bo to jest działanie racjonalne z punktu widzenia ekonomiki transportu. Nie czyni się tego na innych kierunkach, choć i tam jeżdżą puste ciężarówki i drobnica czeka. Kolej przecież nie jest powołana do szukania swoim niedoświadczonym klientom samochodów.

W Polsce wozi się kolejami dużo, o wiele więcej niż w sąsiednich krajach o podobnej strukturze gospodarki. W wielu przypadkach jest to niewątpliwie rezultat niskich kosztów transportu kolejowego, które ułatwiają wożenie milionów „drobiazgów” z jednego końca kraju na drugi.

Wypada zdać sobie sprawę, iż transportowe bariery są barierami naszego rozwoju gospodarczego, że musimy je jak najprędzej przełamać — wysiłkiem technicznym, finansowym i organizacyjnym. Tym ostatnim — racjonalnym myśleniem i działaniem, najprędzej i najmniejszym kosztem dojdziemy do pomyslnych wyników.

TOMASZ TALARCZYK

Sprawa racjonalnego wykorzystania czasu zaprzęta głowy wielu specjalistów i angażuje potężne instytucje badawcze. Okazuje się bowiem, że w wielu krajach świata marnotrawienie czasu przybiera rozmiary poważnie obniżające efekty ludzkiej działalności.

Oczywiście, przedmiotem unikliwych analiz specjalistów są najczęściej straty, wynikające z niewłaściwej organizacji czasu osobniczego na kierowniczych stanowiskach, które decydują o wynikach działalności całych fabryk i przedsiębiorstw. Rady dawane dyrektorom, menagerom i działaczom w znacznej części dadzą się jednak odnieść i do zwykłych zjadaczy chleba. Jakże często bowiem słyszymy od znajomych bądź też skarzymy się sami na chroniący brak czasu na przeczytanie książki, pójście do kina lub teatru, względnie niezbędny relaks. Na ogół rzadko jednak analizujemy swój plan dnia pod kątem jego możliwości najbardziej efektywnego wykorzystania.

Wybitny ekspert w dziedzinie organizowania czasu kierowników wielkich

Bez komputera

Umieć rządzić sobą

przedsiębiorstw, R. Alec Mackenzie, na pytanie, „Czy jest jakiś podstawowy czynnik umożliwiający dobre gospodarowanie czasem?” — odpowiada: „Owsem — samodyscyplina. Za nim będziesz mógł rządzić swym czasem, musisz najpierw umieć rządzić sobą. A korzyści są tak wielkie, że to się opłaca”.

Najczęściej polecanym sposobem jest drobiazgowa analiza swojego rozkładu dnia i wynotowanie na kartce wszystkich czynności z dokładnym zaznaczeniem hierarchii ich ważności. Zazwyczaj już przy próbie uszeregowania okazuje się, że bez większej szkody rewną część zajęć możemy spokojnie odłożyć na później, z części zaś zrezygnować w ogóle. A co z pozostałymi? Rada jest jedna: jeśli już zdecydowaliśmy, że należy je wykonać i zna leżymy dla nich czas w planie dnia, należy z pełną konsekwencją starać

się decyzję realizować. Pamiętać przy tym należy, iż pod pojęciem „czynności” należy także rozumieć czas przeznaczony na wypoczynek, każdy z nas bowiem musi mieć możliwość odprężenia i relaksu — także w czasie pracy, o czym zwykło się zazwyczaj zapominać.

Pomocne w „rachunku sumienia” codziennych zajęć może być przeanalizowanie, na co i w jakich proporcjach traci się czas. To również może dać podstawę do realistycznego planowania. Podobnie jak u mniejszości podporządkowania podziennych zwykłych spraw celom nadrzędnym, do których się zmierzamy. Innymi słowy, koncentrować się należy przede wszystkim na sprawach, które mają znaczenie decydujące dla osiągnięcia tychże celów. Dalej, planowanie i organizacja czasu powinna obejmować nie tylko godziny spędzane w pracy, ale rów-

nież życie rodzinne i towarzyskie. Kontakty z rodziną i znajomymi również decydują o bogactwie i sensie naszego życia, a więc i one powinny podlegać naszej roztocznej ingerencji.

Na koniec pytanie najważniejsze: Czy znajomość zasad organizacji czasu, a nawet udane próby ich praktycznego realizowania gwarantują automatycznie natychmiastowe efekty? Nie, albowiem, jak to zauważyła kiedyś pani Hoff ze „Szpilek” — gdyby niektórym z nas odebrać podstawę do narzekania na brak czasu, nie bardzo wiedzielibyśmy, co zrobić z raptownym jego nadmiarem; inni zaś bez trudu wynaleźliby natychmiast nowe zajęcia, ponieważ bez ciągłej pogoni za czasem nie potrafią po prostu żyć. Ale mówiąc poważnie, warto spróbować żyć z planem na co dzień.

RAFAŁ REJDAK

Spojrzenie pod ziemię

ŻÓŁTY ATUT

Nie ma chemii bez tego pierwiastka: do produkcji kauczuku, zapalników, środków leczniczych, nawozów sztucznych, barwników, materiałów wybuchowych, we włókiennictwie i w fotografii — wszędzie potrzeba siarki lub jej związków. S-Sulfur — działa na chemię jak najlepszy katalizator, przyspiesza jej rozwój, a zatem — wpływa pośrednio na rozwój całego przemysłu, tak uzależniony od postępów w chemizacji.

Krótkie, lecz burzliwe dzieje ostatnich trzech dziesięcioleci polskiego przemysłu są piękną ilustracją powiązań wewnątrzbranżowych i wewnątrzprzemysłowych opartych na siarce. A cała rozgrywka, w której wykorzystanie żółtego atutu zapewniło niejedną sukces, pozostaje dobrym przykładem przemian zachodzących we współczesnym świecie.

Dzieje polskiej siarki są krótkie, bardzo krótkie. Przed dwudziestu jeszcze laty wydobywano ten pierwiastek z pirytów w procesie żmudnym i kosztownym. Wielkie złoża siarki wykryto pod Tarnobrzegiem w roku 1953, w środku Planu Sześcioletniego. Choć wydatki na górnictwo zawsze należały do najdroższych, a w tamtych czasach skąpy dochód narodowy z wielką trudnością wystarczał na sfinansowanie odbudowy i industrializacji, zdecydowano jednak na osiągnięcie do tarnobrzeskich złóż. Pomogli nieco partnerzy z RWPG kredytowanymi dostawami sprzętu — i po kilku latach gotowa była odkrywka i zakłady przetwórcze. W roku 1965 pojawia się w tabelach handlu zagranicznego pozycja: eksport siarki, w wielkości budzącej już niejaką uwagę kupców — 241 tys. ton. Starczyło na własne potrzeby, można już było rozpocząć spłatę kredytów za pomocą dostaw produktu. Ta forma współudziału w dożywaniu surowca zaczęła odtańdź karierę w światowej praktyce.

Budowa kopalni tarnobrzeskich kosztowała sporo. Trzeba było montować wielopiętrowe koparki, prawdziwe mastodony maszynowego rodzaju, by zdjąć wielometrową warstwę ziemi kryjącą złoża, układać kilometry taśmociągów, by odtransportować rudę do zakładu wzbogacania. Ziemia, z której wydzierano siarkę, pozostaje zrujnowana, jak po katastrofie atomowej.

I oto po dziesięciu latach mądrego dobierania się do pokładów grupie entuzjastów udało się — w skali przemysłowej — ominiąć cały tradycyjny proceder technologiczny. Koparkę zastąpił wrzątek wypływający najczystszy surowiec z pokładu i wynoszący na powierzchnię systemem rur. Wydatki zredukowane przez postęp techniczny miały się niemal jak milion do milarda, licząc w złotych jak jeden do tysiąca. Od roku 1967 poczynając, postęp techniczny w tym dziale kopalnictwa przynosi rewelacyjne wyniki zarówno pod względem wydajności, czasu, jak i kosztów eksploatacji złoża. Na przykładzie siarki znakomicie widoczna jest szansa niesiona przez naukę i sprzężoną z nią technikę. Na tym też przykładzie widać, jak zawsze należy się liczyć z nieznanym w technologii i jak błyskawicznie reagować, by wygrać atut włożony do ręki przez przyrodę.

W ciągu paru lat Polska stała się potentatem na światowym rynku siarki. Obecnie wydobywa się z tarnobrzeskich kopalń około czterech milionów ton siarki rocznie, z przeszło 21 milionów ton światowego wydobycia. Właściwie to na Polskę przypada cały niemal przyrost światowego wydobycia tego surowca między rokiem 1965 — dobyto wówczas ponad szesnaście milionów ton — a 1973... Trzecie miejsce w światowej produkcji i pierwsze w eksporcie siarki — to pozycja świadcząca o umiejętności wygrania losu podsunętego przez naturę. Dzisiejsze wydobycie żółtego minerału jest prawie trzykrotnie większe od niegdyś założonego. W tym przypadku Polska należy do grupy krajów surowcowych, które z faktu posiadania materiałów poddawanych dla przemysłu czynią skuteczny impuls dla własnego rozwoju.

Wielka obfitość taniej siarki wpłynęła bowiem w ruch branżę odległą od górnictwa, poza oczywistym żywieniem

kilkudziesięciu producentów przetwarzających ten produkt na gotowe chemikalia. Oto w niebywałej skali i w bardzo krótkim czasie rozrosły się zakłady budowy maszyn i urządzeń wytwarzających kwas siarkowy. Na świecie pracuje już kilkadziesiąt fabryk kwasu, zbudowanych przez polskich specjalistów, według polskiej technologii, wyposażonych w polskie urządzenia; technologia i dostawy stały się polską specjalnością w RWPG.

Dwa i pół miliona ton siarki kupili przed dwoma laty — to ostatnie z opublikowanych danych — zagraniczni odbiorcy, czyli dziesięć razy więcej niż wydobycie tego surowca w roku 1965. Największym z odbiorców były Indie, dalej Wielka Brytania, Francja, Norwegia, Tunezja; każdy z tych krajów zakupił grubo ponad sto tysięcy ton oferując w zamian to, co najpotrzebniejsze dla gospodarki krajowej, dla rynku. Złoża, większe od północnoamerykańskich, dają podstawę do racjonalnego dozowania żółtego minerału z tarnobrzeskiej retorty; o połowę za mierza się zwiększyć wydobycie w przyszłym pięcioleciu. Użycie żółtego atutu w handlowej rozgrywce — to jedno z najnowszych i najważniejszych posunięć w gospodarczej strategii.

ROMAN LENCEWICZ

Izotopy w medycynie

Nowoczesna aparatura diagnostyczna w szpitalu przy ul. Lutyckiej

Badania izotopowe rozpoczęły swoją karierę w medycynie zaledwie przed dwudziestu laty, a już obecnie nie można sobie bez nich wyobrazić nowoczesnej diagnostyki. Używa się do nich izotopów promieniotwórczych, tj. pierwiastków chemicznych, których atomy rozpadają się wysyłając promieniowanie na dalszą lub bliższą odległość. Zjawiska przez nie wywołane zostały wykorzystane do budowy przyrządów służących do mierzenia tego promieniowania.

Izotop taki, wprowadzony do organizmu, spełnia rolę szpiega. Wysyła on stale promienie gamma, sygnalizując tym swoją obecność, co pozwala ocenić czynność i budowę narządu.

Powszechnie wiadomo, że tarczycę do produkcji hormonu zużywa jod. Badanie polega na podaniu pacjentowi do ustnej minimalnych dawek jodu promieniotwórczego. Po pewnym czasie umieszcza się nad jego tarczycą aparat rejestrujący i odczytuje procentowo ilość jodu wychwyconego przez tarczycę. Wykonując pomiary kilkakrotnie, w różnych odstępach czasu, można poznać szybkość wychwytywania tego izotopu. Ten typ badań, zwanych badaniami czynnościowymi, można stosować także w odniesieniu do nerek.

Inną formą badań są tzw. badania topograficzne, określające za pomocą charakterystycznej „mapy” na rzucie jego położenie i wielkość. Do badań tych używa się specjalnego przyrządu, tzw. scyntygrafu. Zasada jego działania polega na synchronizowaniu ruchów licznika rejestrującego wielkość promieniowania i pisaka, który wykreśla ową „mapę”. Im więcej izotopów w badanym miejscu — tym więcej kresek, na papierze. Metoda ta pozwala uchwycić miejsca, w których występuje na przykład nadczynność lub niedoczynność narządu i rozpoznać ewentualny guz.

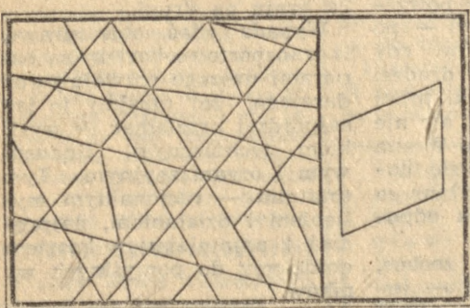
W taki scyntygraf ostatnio wyposażona została pracownia badań izotopowych wielospecjalistycznego szpitala miejskiego przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. (bw)

Wśród gmatwaniny linii w prostokacie jest ukryta figura. (o wielkościach podanych z prawej strony rysunku). Należy pamiętać, że figura może się znajdować w położeniu innym niż przedstawiono. Łamigłówka polega na możliwie najszybszym wykryciu figury.

J. Ciupiński

Zadanie logiczne

Sprawdzian spostrzegawczości



Zmieniający się świat

Kopenhaskie dyskusje

Od 19 do 23 sierpnia br. toczyły się w Kopenhadze obrady VI Międzynarodowego Kongresu Historii Gospodarczej. Poprzedni kongres, w 1970 roku, odbywał się w Leningradzie. Wszystko zaś zaczęło się w 1960 roku w Sztokholmie, kiedy to historycy gospodarki postanowili organizować własne kongresy, nie zadowalając się spotkaniami na ogólnym forum międzynarodowych kongresów historycznych.

Po Sztokholmie międzynarodowe spotkania historyków gospodarczych odbywały się kolejno w Aix-en-Provence (1962), Monachium (1965), Bloomington Indiana (1968) oraz, jak wspomniano, w Leningradzie i ostatnio w Kopenhadze. Kongresy te ściągają zwykle około tysiąca historyków gospodarczych z całego świata, szczególnie zaś z krajów, w których badania historyczno-gospodarcze są bardziej rozwinięte. Do takich krajów należy m. in. Związek Radziecki, Francja, USA, Anglia, a także Polska.

Obecność Polski w tej chwili jest z pewnością niełatwa, ale tradycja badań historyczno-gospodarczych w naszym kraju oraz ich rozkwitowi po drugiej wojnie światowej. Rozkwit ten wiąże się w dużym stopniu z inspiracjami, które wniosła do nauk historycznych teoria materializmu historycznego. Warto przypomnieć — gdy mowa o tych tradycjach badań nad przeszłością gospodarczą — że nie mała rolę przypisać należy w tym względzie Poznaniu. To tutaj ukształtował się po I wojnie światowej wybitny ośrodek tych badań, który wiązał się z nazwiskiem Jana Rutkowskiego. To tutaj też badania historyczno-gospodarcze dalej się rozwijały wnosząc swój wkład do polskiej i światowej nauki historycznej.

Dziś historia gospodarcza należy do najbardziej dynamicznych gałęzi badań historycznych. To w jej ramach dokonuje się najbardziej interesujących pod względem naukowym eksperymentów metodologicznych, to ona najściślej wiąże się z teorią oraz stosuje coraz bardziej wyspecjalizowane metody ilościowe. Oczywiście w tych poszukiwaniach jest wiele spraw dyskusyjnych, wiele przejściowej fascynacji czymś nowym, lecz tak jest przecież i w innych naukach.

Kolejne kongresy wyraźnie odzwierciedlają ten rozwój badań historyczno-gospodarczych. Badania te sprawiają, że przeszłość (a więc zarazem teraźniejszość) staje się dla nas bardziej zrozumiałą. Wiedza zaś o genezie teraźniejszości jest niezbędnym składnikiem efektywnego działania i kształtowania przyszłości. Znana i szeroko dys-

kutowana w świecie książka pt. „Granice wzrostu” (tzw. Raport Rzymski), przygotowana przez grupę wybitnych uczonych amerykańskich z Massachusetts Institute of Technology, wskazująca na możliwe konsekwencje niekontrolowanego dostatecznie wykorzystywania środowiska naturalnego człowieka — za punkt wyjścia bierze dostarczone przez badania historyczno-gospodarcze dane o tendencjach rozwojowych w zakresie produkcji, ludności, surowców itd. Tu powiązanie między badaniem przeszłości a wnioskowaniem o przyszłości wystąpiło w sposób nader efektowny. Na co dzień zaś chodzi o budowanie wiedzy o świecie społecznym, niezbędną dla wszelkiego, równie technicznego rozwoju. Gdy mówimy o rewolucji naukowo-technicznej mamy przed sobą nie tylko nauki techniczne, lecz również pełną gamę nauk humanistycznych, kształtujących ludzką świadomość, rozumienie świata oraz dających narzędzia intelektualne do jego zmieniania. W tym też kontekście rozpatrywać należy wszelkie bezpośrednie osiągnięcia nauk humanistycznych, jak i przejawy ich aktywności uwidaczniane na zjazdach, kongresach, sympozjach.

Kongres kopenhaski wskazał wyraźnie na rosnące zainteresowanie historyków gospodarczych teorią i metodologią. Można też stwierdzić, że coraz bardziej zaczyna uwiadożniać się zrozumienie faktu, iż aby być dobrym historykiem gospodarczym, nie można być jedynie historykiem gospodarczym. Na gruncie samej historii gospodarczej nie znajdzie się wyjaśnienia działań ludzkich i procesów gospodarczych — trzeba sięgać do wielu zagospodarczych punktów odniesienia. Tak więc tendencje do specjalizacji splatają się w nowoczesną naukę z tendencjami do integracji.

O czym dyskutowano w Kopenhadze? Było pięć głównych tematów, przy czym organizację dyskusji nad jednym z nich powierzono Polsce. Były to tematy następujące: gospodarstwo chłopiekie we wczesnych etapach industrializacji; strategia inwestycyjna w przedsiębiorstwach prywatnych i państwowych w XIX i XX wieku; urbanizacja i środowisko w rozwoju gospodarczym; typy po-

wiązań między regionami o różnym poziomie rozwoju gospodarczego. W każdym z tych tematów, nad którymi dyskusje rozpoczynały eksperci, zwracano głównie uwagę na metodę badań oraz na budowę najbardziej właściwych modeli. Wielokrotnie dotykano problematyki współczesnej, w dużym stopniu w aspekcie przydatności odnośnych badań historyczno-gospodarczych dla aktualnej praktyki. Wydaje się, że nader interesujące z tego punktu widzenia wnioski wysuwano w dyskusji nad problemami wpływów urbanizacji na środowisko naturalne. Okazuje się, że postawienie problemu w szerszej perspektywie historycznej uwiadcza wiele interesujących aspektów sprawy.

Poza tematami głównymi dyskusje toczyły się wokół tzw. komunikatów, czyli krótkich doniesień o nowych wynikach naukowych. Komunikaty te zgromadzone były wokół następującej tematyki: historia agrarna starożytności; dynamika przedświeborstw w XVIII i XX wieku; handel a rozwój ekonomiczny strefy Bałtyku w XV-XIX wieku; edukacja a rozwój gospodarczy; demografia a wzrost gospodarczy; nowe metody analizy w historii gospodarczej; inflacje monetarne w dziejach.

Wydaje się, że już samo wyliczenie tych grup tematycznych daje wyobrażenie o współczesnych zainteresowaniach historyków gospodarczych. To jednak nie wszystko. Były jeszcze tzw. spotkania nieformalne — bez komunikatów — po prostu dla wymiany zdań na określony temat. Było takich tematów dziesięć. Warto i je wymienić: dzieje myśli ekonomicznej, atlantycki handel niewolnikami, dzieje pożywienia, dzieje włókiennictwa, problemy równowagi częściowej w historii gospodarczej, problemy źródeł, przemysłu i handlu w 1600-1900, ludność i wzrost gospodarczy na Bliskim Wschodzie, modele handlu między krajami bogatymi i biednymi; rozwój osadnictwa w Europie w XVIII wieku.

Okazji do dyskusji było więc sporo. Jak zwykle, można było zaledwie zapoczątkować. Przyszły kongres odbędzie się w 1978 roku w Edynburgu.

JERZY TOPOLSKI

Czy Adriatyk ma swoją

Palagruża, samotna wyspa na Adriatyku, uległa niegdyś katastrofom podobnym do tego, który zatopił legendarną Atlantydę. Do dziś nierozwiązana zagadka są do naszych czasów przetrwały w jaskiniach Palagruży zęby mamutów i szczątki dawno wymarłych zwierząt. Biologowie nie mogą również wyjaśnić, dlaczego ptaki nie zakładają tutaj nigdy swoich gniazd, ba — nie zatrzymują się nawet dla krótkiego odpoczynku podczas przelotów do i z ciepłych krajów.

Filmy i powieści fantastyczne, opowiadania marynarzy i legendy o tajemniczej wyspie czy — jak twierdzą niektórzy specjaliści — wręcz całym kontynencie, Atlantydzie, która zniemacka pograżyła się w falach Oceanu Atlantyckiego, od dawna poruszają ludzką wyobraźnię. Legendę o zatopieniu Atlantydę utrwalił Platon, opisując ją jako złote miasto Posejdonu w swoich dialogach „Timaios” i „Kriton”. Podobną relację dał jeszcze przed nim prorok Ezechiel w „XVII rozdziale swojej księgi o „Pojawieniu się Boga wśród ludzi”.

Jak twierdzą geolodzy, Palagruża spotkał los podobny do tragedii Atlantydę. Dzisiejsza Palagruża to grupa skał i raf oraz olbrzymich kamieni podwodnych, które z chwilą odpływu morza jawią się niby jakaś zaklęta świątynia. W opinii geologów cała ta góra skał to właśnie resztki większego obszaru, zalanego przez morze w wyniku katastrof podobnych do tego, jaki zniszczył Atlantydę, Palagruża zaś jest jedynym pozostałym świadkiem owej tragedii.

Tajemnicze zniknięcie

„Pejzaż” Palagruży tworzą ponure skały, których układ podsuwa wyobraźni skojarzenie z kompozycją kubistyczną, powstałą jako reminiscencja z koszmarnego snu. Przed pię-

nastu wiekami przed galeriami rzymskimi szukali tutaj osłony piraci ilirjscy, przez wieki wyspa była także schronieniem dla rozbitek i marynarzy zbłądłych ze statków.

Układ geologiczny Palagruży, a także otaczające wyspę kamienie i dno morskie przebadane zostały przez austriackiego geologa F. Stacka przy współpracy naukowców z uniwersytetu zagrzebskiego. Z ogłoszonych badań wynika, że te dzikie skały są pozostałością dawnego pasma górskiego. Łączyło ono jugosłowiańskie i włoskie wybrzeże Adriatyku na linii od Półwyspu Peljesac, przez Wyspy Mljet, Lastovo i Palagrużę — do Wyspy Monte Gargano po stronie włoskiej. Ów górski łańcuch istniał na Adriatyku aż do czasu, gdy pograżyły go nagle morskie odmy.

W roku 1874, kiedy budowano latarnię morską, w pieczarach Palagruży odkryto groby i liczne szczątki ludzkie. Pozostanie chyba na zawsze nierozwiązaną zagadką, czy są to ślady po rybakach, czy żeglarzach z czasów antycznej Grecji, czy może po śmiałkach rodem z Orchemeny i Myken, którzy tu, na Adriatyku, poszukiwali złota i srebra. A może tutaj właśnie dotarł Diomedes, bohater wojny trojańskiej i członek załogi zaczerpniętego statku Odysusa? Tak bowiem się składa, że opis niegościnną wyspę, na której znalazł się Diomedes, odpowiada wyglądom Palagruży i można nawet przypuszczać, że sam autor „Iliady” i „Odyssei” musiał się ku brzegowi tej wyspy.

Wyniki badań geologów potwierdzone są mocnymi argumentami naukowymi. Toteż nie ma żadnych wątpliwości, że Palagruża jest pozostałością tej samej katastrofy, która wydarzyła się na Atlantyku i pograżyła tajemniczą Atlantydę oraz legendarne miasto Posejdonu. Ale podobnie jak leżące na Atlantyku Wyspy Azorskie, tak na Adriatyku Palagruża



Rośnie nowa Warszawa

Rozbudowuje się warszawska dzielnica Bródno. W przyszłości będzie to duży zespół mieszkaniowy, wyposażony we wszystkie niezbędne obiekty, własny szpital, kompleks domów handlowych, usług, terenów wypoczynkowych. Bródno stanie się miastem w mieście — zgodnie z obecnymi tendencjami urbanistycznymi tworzenia skupisk, których mieszkańcy mają wszystko co jest im do wygodnego życia potrzebne.

CAF — fot. Rosiak

Zmęczenie techniką

Wśród społeczeństwa, w których nasycenie techniką osiągnęło bardzo wysoki stopień, obserwuje się tzw. „zmęczenie techniką”. Rzecz polega na tym, że ludzie mają dość wszelkich urządzeń technicznych i zaczynają oglądać się za powrotem do natury. My na razie takich kłopotów, niestety, nie mamy, nie zdążyliśmy się jeszcze znużyć samochodami i znużyć telewizorami oraz wszelkim innym sprzętem. A przecież i nas coraz bardziej ciągnie do natury, i dziś już rzadko kto spędza urlop w domu. Większość udaje się w góry, nad morze czy do lasu. Ochota, z jaką ludzie podczas urlopu uciekają z miast, jest pierwszą oznaką zmęczenia techniką. Inna sprawa, że może ta nasza technika jeszcze zbyt często źle działa, nie jest za sprawna i dlatego ludzie wola wczasy w siodle niż na zdezelowanym motocyklu, mieszkanie na pierwszym czy drugim piętrze niż na dziesiątym, gdyż bardziej ufają własnym nogom niż windzie.

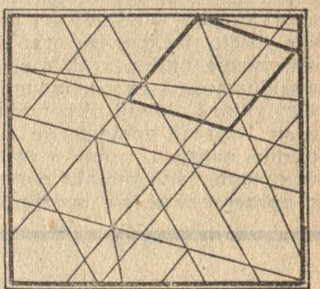
Widocznie dlatego, że absolutnie nie znam się na maszynach, bardziej interesują mnie ludzie. Światopogląd nasz zależy od tego, jakiego używamy sprzętu. Inaczej myśli człowiek, który posługuje się maczugą, a inaczej ten, kto ma władzę nad swoim narzędziem. Choć ten, kto używał maczugi miał niewątpliwie większe poczucie władzy nad swym narzędziem. Współczesny człowiek często czuje się częścią jakiejś wielkiej maszyny, a to wcale nie jest samopoczucie dobre. Czuję się trybikiem czy kółkiem w pędzącej maszynie, to znaczy skojarzyć swój los z losem techniki. Od tego zaś, żeby czuć się częścią jakiejś maszyny, krok już tylko od tego, żeby poczuć się całkowicie maszyną czy autem.

Przypominam, że automat nie myśli. Automat jest programowany. Spełnia ślepo wszelkie rozkazy. Nie ma nic koszmarniejszego na świecie niż człowiek, któremu się wydaje, że jest maszyną. Taki jak usiadł np. za kierownicą samochodu jest groźniejszy dla otoczenia niż pijany góral pedałujący na motorze z kosa do żniwa. Góral jest straszny, lecz tamten jest niebezpieczniejszy.

Swego czasu pod Łowiczem na wąskiej drodze spotkały się naprzeciwko siebie dwie ciężarówki. Jedną prowadził heros i drugą prowadził odważny. Obaj byli ludźmi o stalowych nerwach i utożsamiali się całkowicie ze swoimi maszynami. Żaden nie ustąpił, nie zwolnił, nie zahamował, nie skreślił wozu w prawo na widok drugiego. Wskutek zderzenia czołowego obaj ponieśli śmierć na miejscu. Zgubiła ich nadmierna miara w przemocy technicznej. Nie mylić z postępem technicznym.

KAROL BADZIAK

ROZWIĄZANIE ZADANIA LOGICZNEGO



Technika-dla wolnego czasu

Od kilku lat Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich organizuje Giełdy Postępu Technicznego. Stwarzają one możliwości zaprezentowania i popularyzacji interesujących rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych oraz nawiązywania bezpośrednich kontaktów między twórcą pomysłu technicznego a potencjalnym producentem lub handlowcem wykorzystującym ten pomysł. Osiem kolejnych, dotychczasowych „Giełd” poświęconych było ściśle określonej i dość wąskiej tematyce (np. budownictwu). Obecnie organizatorzy proponowali nie zwykłą ciekawą koncepcję Giełdy o nieco innym niż dotychczasowy charakterze, która poświęcona byłaby urządzeniom i sprzętowi dla organizowania czasu wolnego.

Można powiedzieć, że pomysły „trafił w dziesiątkę”. Powstanie bowiem wiadomo, jak wielkie społeczne znaczenie ma właściwa organizacja i formy spędzania czasu wolnego i jak wiele mamy tu do ulepszenia.

Giełda dotycząca narzędzi i urządzeń związanych z organizowaniem czasu wolnego miałyby za zadanie popularyzację nowoczesnych, czynnych sposobów odpoczynku związanych z postępem techniki. Jej celem

będzie więc przedstawienie w pozycji różnych form działalności hobbystycznej, rozbudzenie zainteresowania majsterkowaniem, wykonywaniem usprawnień np. motoryzacyjnych, czy też w gospodarstwie domowym itp.

Chodzi tu o podsuniecie zainteresowanym nowych pomysłów, a równocześnie znalezienie wykonawców sprzętu, narzędzi i innych urządzeń umożliwiających realizację tych pomysłów.

Potencjalni wystawcy i uczestnicy Giełdy — to przedstawiciele przemysłu lekkiego,

zakładów przemysłu precyzyjnego, motoryzacyjnego, zabawekarskiego, zakładów produkujących sprzęt turystyczny i sportowy, czy też narzędzia np. do podręcznego warsztatu elektromechanicznego.

Warto by taką Giełdą zainteresować też specjalistów od tzw. odnowy biologicznej, dla której wykorzystuje się także takie urządzenia, jak np. mini-golf, czy nieskomplikowane na ogół i tanie elementy wchodzące w skład tzw. ścieżek zdrowia, zdobywających olbrzymią popularność w wielu przemysłowych krajach. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Bardzo dziękuję!

Atlantyde?

są zagadkami, które wciąż jeszcze pobudzają wyobraźnię badaczy. Powstaje jeszcze kwestia, czy zniknięcie Atlantydy i adriatyckiego grzbietu górskiego nie należy wiązać z gigantycznym przypływem-potopem, który — opisany w wielu świętych księgach i trwający w tradycji wielu narodów — zmienił generalnie mapę globu ziemskiego. Odnalezienie na Palagruży jaskinie ze szczątkami mamutów, a także całą masą przedmiotów z epoki kamiennej i brązu oraz resztki niezakończonych uczt zdają się potwierdzać hipotezę, że tu tejsi mieszkańcy zaskoczeni zostali jakimś nagłym kataklizmem, który zastał ich przy codziennych obowiązkach.

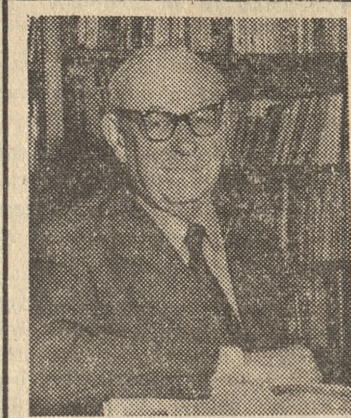
Fatalistyczna hipoteza geologa Stacka

Wspomniany już austriacki geolog Stack poszedł jednak dalej w swoich wnioskach i postawił przerażającą hipotezę. Uważa on, że i Palagruża — ostatni świadek dawnej katastrofy Adriatyku — także zniknie z powierzchni Ziemi. Jego zdaniem, Palagruża zniszczona zostanie przez morze, podobnie jak te polacie ładów, o których pozostały już dzisiaj tylko legendy i które przed wiekami były miejscem tragicznych wypraw śmiałych żeglarzy. Istnieje podanie, że o powstaniu Palagruży zdecydował kaprys giganta, który w trakcie zabawy wrzucił w morze ogromną bryłę skalną wyrwaną z gór Dalmacji. Jest to jeden z wariantów legendy o Deukalionie, synu mitycznego Prometeusza, któremu w ucieczce przed gniewem Zeusa na ród ludzki udało się uniknąć boskiego wyroku i schronić na Parnasie. Gdy zaś Deukalion pragnął udaremnić skutki wyroku Zeusa zwrócił się doń, usłyszał tylko: „Odrzuć za siebie kości twojej wielkiej matki”. I Deukalion poczęł wtedy miotać kamienie, które utworzyły szkielet Ziemi, po której od tego czasu stąpa ród ludzki...

IGOR DESIC

Portrety uczonych

Po prostu architekt



tach zamiany folwarku Okęcie na lotnisko wojskowe, gdy zaś w „Kurierze Warszawskim” wyczytał, że Poznań ogłasza konkurs na stanowisko miejskiego architekta, zgłosił swą kandydaturę. Miał wtedy lat 30 i głowę pełną pomysłów. Po trzech latach został naczelnikiem Wydziału Planowania i Rozbudowy Miasta. Organizował pierwszą w Poznaniu, a trzecią w kraju — po Warszawie i Łodzi — pracownię urbanistyczną, która wkrótce swą operatywnością biła na głowę obie swe rywalki. Bo też dla Poznania był to czas intensywnych przygotowań do Powszechnej Wystawy Krajowej, okres dość znacznego rozwoju miasta. Dziełem Władysława Czarneckiego jest poznański Dom Żołnierza i dom dla bezdomnych na Zawadach, zamieniony obecnie na miejski szpital zakaźny. Projektował sierociniec w miejscu, w którym dziś wznoszą się pawilony Ośrodka Walki z Gruźlicą, miał bowiem to dziwne „szczęście”, że większość gmachów przez niego planowanych za-

w chwili, gdy ostatnie mosty wylatywały w powietrze, potem Węgry, Jugosławia, Turcja... Droga do Polski przez Tobruk, Palestynę, Aleksandrię, Kair wraz z Brygadą Strzelców Karpaccich. Oprócz ściśle wojennych czynów pełne emocji wyprawy w głąb muzułmańskich zaułków i na muzułmańskie cmentarze, które re to wyprawy niejednemu kłótni w tych czasach niespo- kójnych płacił życiem. Ale Władysław Czarnecki był Polakiem, a wśród ludności arabskiej, stykającej się na co dzień z oddziałami angielskimi, przy których służyli Polacy, utarło się powiedzenie, że „Bolon” to to samo, co „dobry”...

Na pustyni zaczęło odmawiać posłuszeństwa serce poznańskiego architekta; wycofany z pierwszej linii frontu znalazł się po wielu tarapatkach w Szkocji, gdzie w roku 1944 powierzono mu wykłady z zakresu architektury na uniwersytecie w Liverpoolu. Po roku otrzymał tytuł profesora katedry urbanistyki tamtejszego go wydziału architektury.

Ale wojna się skończyła i Poznań upomniał się o swego architekta. W 1946 roku profesor Czarnecki dostał zaproszenie z Zarządu Miejskiego Poznania, w którym przypomniano, że Wydział Planowania i Rozbudowy Miasta czeka na swego naczelnika...

Kraj potrzebował ludzi, którzy potrafiliby wznieść go z ruin. Członek komisji weryfikacyjnej w latach 1946—47. przez którą przeszło blisko 2000 architektów, prof. Czarnecki przemysliwał nad uruchomieniem odpowiednich studiów w Poznaniu; pierwszy dziekan Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej zorganizował katedrę urbanistyki, a gdy ta w 1950 roku została rozwiązana, przeniósł się na Politechnikę Wrocławską i tam w ciągu 10 lat wykształcił ponad 2 tysiące inżynierów, architektów i urbanistów, z których kilku uzyskało tytuły doktorów habilitowanych i profesorów.

Mimo wszystko czuł się zwią-

C PINIE

P OLEMIKI

C DPOWIEDZI

P. A.

Na odkrytej przestrzeni zabawy można radzieckie kombajny do sprzętu buraków cukrowych, ładowarki, siewniki i dwa traktory — DT-75RS i T-25AL.

Uwaga uczniowie!

Turniej drużyn
niestowarzyszonych

Od uczniów szkolnych wpłynęły kolejne zgłoszenia do udziału w turnieju drużyn niestowarzyszonych. Jego organizację podjęły się: KKS Lech, Szkolny Związek Sportowy i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy zasadnicze warunki przyjmowania zgłoszeń:

● wiek 8-15 lat (rozgrywki zostaną przeprowadzone w dwóch grupach wiekowych 8-12 i 12-15 lat);

● posiadanie ważnej legitymacji szkolnej w momencie zgłaszania i podczas trwania turnieju;

● zgłaszający nie mogą być zrezerwowani w którymkolwiek z klubów sportowych;

● każda drużyna winna posiadać opiekuna — osobę dorosłą (najlepiej nauczyciela w.);

● kadra zespołu może liczyć od 11 do 17 chłopców;

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 10-12 w sekretariacie KKS Lech, ul. Marchlewskiego 142.

Po Tour de Pologne

Między nami championami

Choć tegoroczny sezon kolarski uważać należy za udany, jego końcówka — Wyścig Dookoła Polski, jednego z najbardziej prestiżowych w naszym kraju, dla kolarzy jest to wyścig bardzo potrzebny. W nim bowiem jest miejsce na własną ambicję, indywidualną rywalizację. Nikt nie musi zbytnio liczyć się z wyższą racją, pracować na lidera, może w pełni wykorzystać formę i umiejętności. Niestety, kolejne spotkanie z zawodowcami zakończyło się na polskich etapach dotkliwą porażką.

Nieraz odzywały się głosy, że Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda nie powinni startować w tych samych wyścigach. Choć kibica zawsze pasjonuje pytanie, który z asów jest lepszy, odpowiedź na nie można było uzyskać jedynie w bezpośredniej konfrontacji mistrzów. Wydaje się, że żaden z nich nie miał na to specjalnej ochoty, więc odłożyli oni rywalizację, pilnując się jedynie uparcie i zawzięcie, co oczywiście wykorzystali rywale.

Do dwójki wspaniałych kolarzy doszedł w Montrealu niespodziewanie trzeci — Janusz Kowalski, który sam mówił, skorzystał na tym, że „mistrzowie nie bardzo mogli się dogadać”. Mistrzostwo Kowalskiego, to z jednej strony dowód doskonałego poziomu polskiego kolarstwa, które wbrew opiniom zaryzykujących nie opiera się jedynie na jednym, fenomenalnym zawodniku, z drugiej — przybył kolejny mistrz do penomenału przez mistrzów...

Konsekwencją nieporozumień pomiędzy trenerem, ekipą i zawodnikami był fatalny pamiętny dla nas wyścig — obrona tęczy w koszulkach mistrzów świata w Montrealu. Konsekwencją nieporozumień pomiędzy mistrzami wydaje się być epilog „niepolskiego” Wyścigu Dookoła Polski.

Brzmiało to może paradoksalnie, ale niewiele czasu pozostało na przygotowanie do kolejnego sezonu. Przyzwyczajamy się do sukcesów naszych kolarzy, za którymi kryje się nie tylko wytężona praca, ale również atmosfera w zespole, której zazdrościli nam inni. Była ona potrzebna i w walce z młodymi zawodowcami Belgii, zaś rywalizację w polskim zespole należało odłożyć do chwili, gdy Belgowie przestaną się liczyć w wyścigu. Stało się jednak inaczej. Mijemy więc nadzieję, że ta właśnie dawna atmosfera w naszej reprezentacji nie należy do przeszłości. W przeciwnym bowiem razie, będziemy mieli mistrzów bez zwycięstw, czego przedsmak odczuliśmy po minionym Wyścigu Dookoła Polski. (ask)



NIEDZIELA 22 IX

7.25 — TV Kurs rolniczy; 8 — Przypominamy, radzimy; 8.10 — Alarm przeciwpożarowy trwa; 8.20 — Bieg po zdrowie; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagroźdnie; 8.55 — Program dnia; 9 — Dla młodych widzów — „Teleranek”; 9.20 — Książki zawodów. TV Klub Smilachy. Zrob to sam, film; 10.20 — „Antena” — magazyn informacyjny o programach radiowych i telewizyjnych; 10.35 — „Kaukaska branża” — film fab. prod. radz. (kolor); 11.55 — Dziennik; 12.15 — Program wiejski; 12.50 — „Wielkopolska tańcówka i śpiewa” (kolor); 13.15 — Nie tylko dla pań; 13.40 — „Piórkiem i węglem”; 14.05 — Dla dzieci — Zbigniew Poprawski; 14.15 — „Hej z nogi na nogę”; 15.05 — „Ex libris” — przegląd nowości wydawniczych; 15.15 — „Wielka Gra” — teleturniej; 16.05 — Losowanie Totolotka; 16.20 — „Moja Warszawa” — film TVP (kolor); 16.35 — Refleksje obywatelskie; 16.50 — „Tele-Echo” (kolor); 17.40 — Reportaż; 18.10 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 20.20 — „Trybuna Ludu” swoim czytelnikom — koncert; 21.30 — „Romeo i Julia przy końcu listopada” — film fab. prod. czechosłowackiej; 22.55 — Informacyjny magazyn sportowy (kolor).

13.20 — „Akademik” — program public.; 13.40 — „Koncert w porcie” — program TV NRD; 14.15 — „Bitwy, Kampanie, Dowódcy”; 14.45 — Szkło w architekturze (kolor); 16.10 — Studio Jazzowe PR; 16.40 — Świat, Obcy, Polityka; 17.10 — Klub Filmowy — „Morze trawy” — film fab. prod. USA; 20.20 — Teatr Faktu — „Sporo o Sienkiewicza”, cz. I „Arcydzieło”; 21.30 — „100 lat Volles Berges” (kolor); 22.40 —

Puchar Davisa

Polska prowadzi z Portugalią 2:0

Na kortach GKS Olimpia w Poznaniu rozpoczął się wieczór mecz tenisowy o Puchar Davisa między Polską i Portugalią. Jest to 64 spotkanie naszej reprezentacji w tych rozgrywkach uważanych za nieoficjalne mistrzostwa świata. Po raz pierwszy odbywa się ono w Poznaniu.

Po odegraniu hymnów państwowych, krótkie przemówienie powitalne wygłosili: ze strony polskiej — Henryk Golinowski — przewodniczący Sekcji Tenisa Wojskowej Federacji Sportu, ze strony portugalskiej — prezes Portugalskiego Związku Tenisowego — Jose Heredia.

W pierwszym pojedynku zmierzyli się: mistrz Portugalii Jose Vilela i Jacek Niedźwiedziński z Legii Warszawa. Wygrał Polak 3:0 (6:2, 6:4, 6:0). Legionista miał jedynie nieco słabszy serw od Vileli. Jego wyższość nie podlegała jednak dyskusji i poza krótkimi okresami, w których przeciwnik nawiązywał walkę, w secie pierwszym, a zwłaszcza w secie drugim (gemy 2:2, 2:3, 3:3, 4:4, 4:4) mistrz Portugalii niewiele miał do powie.

Również Henryk Drzymalski z Polonii Bydgoszcz nie przegrał seta w pojedynku z trzecią rakią zespołu gości — Sergio Cruzem. Dysponujący bardzo silnym serwisem 21-letni tenisista z Lizbony w pierwszych minutach zmusił do pewnego wysiłku słabo grającego mistrza Polski. Cruz prowadził w secie pierwszym 1:0 i 2:1, a w trzecim secie potrafił ze stanu 4:1 dla Drzymalskiego doprowadzić do remisu 4:4. Ale to było wszystko, na co zdobył się mało doświadczony zawodnik portugalski.

Zwycięstwo
B. Jakubowskiego

Niepowodzenia zanotowali polscy pięściarze w drugim dniu memoriału im. V. Prohazki w Ostrawie. Z 5 polskich zawodników zwycięstwo odniósł jedynie w wadze półśredniej — Bogdan Jakubowski z Olimpii Poznań. Wypunktował on reprezentanta gospodarzy Valtiera.

go — Jose Heredia. W imieniu władz miasta gości powitał dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu m. Poznania — Jerzy Kiszyński.

W pierwszym pojedynku zmierzyli się: mistrz Portugalii Jose Vilela i Jacek Niedźwiedziński z Legii Warszawa. Wygrał Polak 3:0 (6:2, 6:4, 6:0). Legionista miał jedynie nieco słabszy serw od Vileli. Jego wyższość nie podlegała jednak dyskusji i poza krótkimi okresami, w których przeciwnik nawiązywał walkę, w secie pierwszym, a zwłaszcza w secie drugim (gemy 2:2, 2:3, 3:3, 4:4, 4:4) mistrz Portugalii niewiele miał do powie.

Również Henryk Drzymalski z Polonii Bydgoszcz nie przegrał seta w pojedynku z trzecią rakią zespołu gości — Sergio Cruzem. Dysponujący bardzo silnym serwisem 21-letni tenisista z Lizbony w pierwszych minutach zmusił do pewnego wysiłku słabo grającego mistrza Polski. Cruz prowadził w secie pierwszym 1:0 i 2:1, a w trzecim secie potrafił ze stanu 4:1 dla Drzymalskiego doprowadzić do remisu 4:4. Ale to było wszystko, na co zdobył się mało doświadczony zawodnik portugalski.

Ostatnie zawody
żużlowe
o „Złoty Kask”

Polscy żużlowcy czwartkowym turniejem w Gorzowie zakończyli tegoroczne zmagania o „Złoty Kask”. Na torze Stali nieoczekiwanie, ale zasłużenie triumfował zawodnik zielonogórskiego Falubazu Zbigniew Filipiak — 13 pkt. przed Henrykiem Glucklichem z Bydgoskiej Polonii — również 13 pkt. Obaj mieli po trzy zwycięstwa, a dwa razy meldowali się na linii mety na 2 miejscu. O sukcesie zielonogórzanina zadecydowało zwycięstwo w bezpośrednim pojedynku. Trzecie miejsce zajął Zenon Plech z gorzowskiej Stali, który może mówić o prawdziwym pechu. W II wyścigu zawodnik Stali upadł na torze, gdyż na wirażu zła mała się kierownica jego maszyny. Na szczęście skończył się na drobnych potłuczeniach. Cenne trofeum zapewnił sobie już wcześniej Zenon Plech. (PAP)

Mały Lotek

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka z dnia 18 bm. stwierdzono: 6 roz. z 5 traf. — wygr. po 262.993 zł, 1558 roz. z 4 traf. — wygr. po 1519 zł, 60.875 roz. z 3 traf. — wygr. po 64 zł.

24 godziny; 22.05 — „Nie oszukała cie Itaka” — inscenizacja utworów Konstantina Kawałisa reż. Anna Minkiewicz; 22.45 — Spotkanie z pisarzem Zbigniewem Safianem.

ŚRODA 25 IX

7.50 — „Bilardzista” — film fab. prod. USA; 16.40 — Dla młodych widzów — „Było, nie minęło”; 17.10 — Informacje — Towary — Propozycje; 17.25 — Losowanie „Małego Lotka”; 17.35 — Najlepsze z najlepszych; 18.20 — „Teleskop”; 18.45 — „Patrol” — program wojoski; 20.20 — Kino Interesujących Filmów — „Bilardzista” film fab. prod. USA; 22.30 — Dziennik; 22.45 — Wiadomości sportowe i Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn.

17.20 — „Przy kapuście” — występ Zespołu Pieśni i Tańca Kolarzy „Sądownie” (kolor); 17.50 — „Wiedza i Film” — w programie film „Nad Bałtykiem zielonym”, „Na Kaszubach”; 18.35 — Piasty w Wiśniewie — reportaż (kolor); 20.20 — Informator turystyczny (kolor); 20.50 — Magazyn studencki; 21.20 — 24 godziny; 21.30 — „Popisowy numer” — dok. film prod. ZSRR (kolor); 21.50 — „Taniec miniatury” — tańce góralskie zespołu „Sluk”; 22.20 — „Motyl” — film fab. prod. węgierskiej (kolor).

CZWARTEK 26 IX

9.35 — „Ring wolny” film fab. prod. czechosłowackiej; 10.05 — Matematyka w szkole — podzielnosc liczb; 16.40 — Dla młodych widzów „Ekrany z bratkiem”; 17.40 — Z cyklu „Zwyczajnie i obrzydliwie”; 22.10 — „Jasne Pan” — humoreski Michała Wrońskiego; 22.45 — Dziennik; 23 — Informacje — Towary — Propozycje.

Z cyklu „Tory ziemi i harmonia świata” — odc. VI — felieton prof. dr. K. Estrichera; 17.45

Eugeniusz Pędzisz
mistrzem świata

W pierwszym dniu Mistrzostw Świata w strzelectwie kulowym, rozgrywanych w szwajcarskiej miejscowości Thun w strzelaniu z karabinka pneumatycznego tytuł mistrza świata wywalczył zawodnik Gwardii Opole — Eugeniusz Pędzisz, uzyskując 384 pkt.

Rekord Polski
Adeli Dankowskiej

Nowy rekord Polski kobiet w kategorii szubowców dwumiejscowych ustanowiła w czwartek szubowniczka Centrum Wyszkolenia Lotniczego w Lesznie — Adela Dankowska. Startując na szubowcu „Halny”, wraz z pasażerką Miroslawą Mielczarek, w przełocie po trasie trójkąta 113 km (Leszno-Gostyn-Pobiel-Leszno), uzyskała średnią prędkość 91,5 km/h. Poprzedni rekord w tej kategorii wynosił 88,6 km/h, a ustanowiony został przed osmiu laty przez Wierę Kamińską. Warto przypomnieć, że analogiczny rekord świata pań w tej konkurencji wynosi 99 km/h. (zb)

MP w łucznictwie

W drugim dniu rozgrywanych w Krakowie mistrzostw Polski w łucznictwie zarówno kobiety jak i mężczyźni strzelali na krótkie odległości 50 i 30 metrów demonstrując bardzo dobrą formę. Płonem jest rekord Polski seniorów i juniorów ustanowiony przez Piotra Leżańskiego z Marymontu (Warszawa) w strzelaniu na odległość 30 metrów rezultatem — 343 pkt.

Poznaniacy W. Szymańczyk i T. Malicki z Surmy zajmują 3 i 4 miejsca. (ot)

Dzisiaj godz. 18 stadion na Gołębini

Czy Olimpia podtrzyma dobrą passę?

Po sześciu kolejkach spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarze Olimpii są jedną z trzech drużyn w tej klasie rozgrywek, które nie przegrały jeszcze meczu o mistrzowskie punkty.

Takiego obrotu sprawy przed rozpoczęciem gier nikt się nie spodziewał. Okazuje się jednak, iż specyficzny styl rozgrywania spotkań: dość szczelna obrona i szybkie kontrataki, coraz częściej kończone celnymi strzałami, przynoszą dotąd gwardziści sukces.

Czy dzisiaj Olimpia podtrzyma swą dobrą passę w meczu z drugim z beniaminków, zespołem o świętych tradycjach — warszawską Polonią?

To interesujące spotkanie rozpocznie się o godz. 18 na Gołębini. W drużynie gospodarzy nadal nie będzie grać Hahn; jego konturą wymaga dłuższego leczenia. Mimo to liczymy na kolejny punkt

ty Olimpii, po dobrym meczu z Gwardią w Koszalinie (nota bene po raz pierwszy udało się Olimpii uszczelnić punkt temu rywalowi w Koszalinie).

Trudne zadanie oczekuje Wartę. Wyjeżdża ona do Olsztyna, gdzie miejscowy Stomil, nawet bez braci Kupcewiczów, którzy odeszli do Arki, jest u siebie bardzo groźnym zespołem. Jeden punkt przywieziony z miasta nad Łyną byłby sukcesem „zielonych” i poprawiłby ich skromniutki konto.

Pozostałe spotkania siódmej kolejki II ligi grupy północnej: Avia — Bałtyk, Stal Stocznia — Gwardia, Lechia — Motor, Ursus — Stocznianowie, Widzew — Zagłębie i Zawisza — Arkonia. (ad)

„Jak jedna pani dostała list” — „Świata” — fragmenty Koncertu Galowego VI Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca. Udział biorą zespoły z Austrii, Bułgarii, CSRS, Francji, Grecji, NRD, Polski, Rumunii, Szwecji, Węgier, Włoch i ZSRR (kolor); 14.30 — „Sza re na złote” — Mam pomysły! (kolor); 14.55 — „Wakacje i piosenka” (kolor); 15.45 — Dziennik; 16.55 — Dla dzieci „Sobótka”; 16.25 — Dla młodzieży — „Harcarskie popołudnie”; 17.15 — „Gdzie lubi...”. Pieśni Fryderyka Chopina śpiewa Danuta Paziukówna; 17.35 — Sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku Polska I — Szwecja; 18.30 — „Pegaz” — magazyn kulturalny (kolor); 20.20 — „Gratulacje, ma pan syna” — film fab. prod. USA (kolor); 21.30 — „Teraz mamy jako nowy...” — reż. Danuta Kepczyńska (kolor); 22.40 — Dziennik; 23 — Wiadomości sportowe i Kronika Pucharu Bałtyku w piłce ręcznej mężczyzn; sprawozdanie z meczu ZSRR — NRD; 23.20 — „Co kto lubi” — program prowadzi Mieczysław Pawlikowski.

PIĄTEK 27 IX

9.35 — Z serii „Janosik” odc. X pt. „Wszyscy na jednego” — film TVP (kolor); 16.20 — Redakcja Szkolna zapowiada; 16.40 — Dla dzieci „Pora na Telesfora”; 17.20 — Wychowanie obywatelskie recytacja na zdrowie (kolor); 17.40 — Dla młodzieży — Co o tym mówicie?; 18.05 — Piosenki z Walów Chrobrego; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — Dla łodzi historyczne — Bohaterowie „Potopu”; 20.20 — Z serii „Janosik” odc. X pt. „Wszyscy na jednego” — film TVP (kolor); 21.05 — „Panorama” — magazyn publicystyczny; 21.45 — „Wiadomości sportowe”; 21.55 — „Mój program” — przedstawia Władysław Hańcza; 23.05 — Dziennik.

17.20 — Ludzie i sprawy; 17.50 — Koncert WOSPRITV — w programie I Symfonia Krzysztofa Peniereckiego w wykonaniu orkiestry pod dyktando kompozytora; 18.20 — „Gość ze Skorpionu” — odc. III (ostatni) filmu seryjnego prod. NRD; 20.20 — Spotkanie z piosenką — w programie repertuar polskich piosenkarzy; 21.05 — „Powrót na miejsce” — film fab. prod. jugosłowiańskiej (kolor); 22.20 — 24 godziny; 22.40 — TEST — Telewizyjny Słownik Ekonomiczny.

SOBOTA 28 IX

9 — „Ukryte światło” — film fab. prod. czechosłowackiej (kolor); 10.30 — TV Informator Wydawczy; 10.55 — Z cyklu: Czas i ludzie „Snojeznie ze szczytów Alp” — film dok. prod. włoskiej (kolor); 12.30 — W starym kinie — Spotkanie z Ernestem Bryllem; 13.30 — „Powiatowa metropolia” — reportaż; 13.50 — „Z różnych stron

NA EKRAKACH

KIN

„ZAPROSZENIE” — to barwny komediodramat psychologiczny — obyczajowy produkcja szwajcarsko — francuskiej, oparty na motywach opowiadania Michela Viala, który współpracował również z reżyserem tego filmu — Claude Gorretą przy opracowaniu scenariusza.

Chciałem opowiedzieć o życiu przeciętnych ludzi — mówi reżyser — jakże kompletnych wewnętrznych kompleksów, zagubionych i nie potrafiących żyć w zgodzie z sobą, ukrywających pod maską etykiety swoje „potworności”. Mają oni swoje osobliwości i tajemnice, swoje i dobre i złe strony, lecz nie mogą ich ujawnić ani wyrazić, ponieważ ich wzajemne kontakty (związane chociażby z pracą, z hierarchią służbową) nie dają im tej szansy.

Treścią „Zaproszenia” jest historia pewnego przyjęcia, na którym pół tuzina urzędników i urzędniczek wchodzi w „świat snu”, jakie inny od ich codzienności. Każdy na swój sposób daje tu wyraz zaskoczeniu, podziwowi, zazdrości. Zapominając o zwyczajowej powściągliwości, bo haterowie tego przyjęcia coraz otwarciej ukazują swoją prawdziwą naturę. Gorreta — bez karykatury i lubowania się w naturalizmie — przekazuje wnikliwe obserwacje postaw i zachowań swoich bohaterów, zachowując jednak dla nich wiele sympatii i zrozumienia.

„SZANTAŻYSTY” — francuski film Sergio Gobbiiego, ze sławnym Charlesem Aznavourem w roli głównej, opowiada o brutalnej próbie wymuszenia wielkiego okupu i o nierównym, pełnym napięcia pojedynku wybitnego chirurga z dwoma gangsterami — stawką jest życie jego córki.

Jeden z krytyków orzekł, że film ten ma wszelkie atuty, by podobać się widzom, zwłaszcza we Francji, gdzie temat kidnapiu jest obecnie modny. Mimo że autorzy filmu stawiają dość istotne pytania (np. czy w pewnych okolicznościach człowiek ma prawo sam wymierzać sprawiedliwość), to jednak jest to typowy przykład francuskiego kina komercyjnego, którego jedynym celem i ambicją jest dostarczenie emocjonującej rozrywki widzom. (kos)

wie” — program wiejski; 12.40 — Piosenka dla Ciebie; 13.30 — Klub sześciu kontynentów — Na Antarktydę; 14.15 — Dla dzieci — TV Teatr Lalek Hanna Januszevska „Królewskie dyrdymały” (kolor); 15.15 — Nie tylko dla pań; 15.45 — „Zielony telefon”; 16 — Losowanie „Toto-Lotka”; 16.15 — „Dziękujemy” — program rozrywkowy dedykowany budowlanym; 17.15 — „Lektury Pegaza” — przegląd nowości wydawniczych; 17.25 — Sprawozdanie z meczu piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Bałtyku Polska I — Szwecja; 18.30 — „Tele-Echo” (kolor); 20.25 — Z cyklu „Najważniejszy dzień życia” film TVP pt. „Gra” reż. Andrzej Konie (kolor); 21.20 — Sam na sam ze Zbigniewem Zaluskim (kolor); 22.20 — Informacyjny magazyn sportowy i Sprawozdanie z turnieju piłki ręcznej o Puchar Bałtyku — mecz Polska I — ZSRR.

13.05 — Miasta o sobie — program publicystyczny; 13.35 — Spotkanie z Warszawą (kolor); 14 — „Tatrzańskie jesień” — prezentacja zespołów ludowych nagrodzonych na VII Międzynarodowym Festiwalu Folkloru Ziemi Górskich w Zakopanem; 14.40 — „Motywy” — magazyn kulturalny krajów socjalistycznych (kolor); 15.10 — Militarizm, obronność, nowoczesność; 15.40 — „Piata rano” — film prod. TVP; 16.35 — „Wiele piosenek zna wiatr” — program estradowy TV NRD; 17.10 — Świat, obce, polityka; 17.40 — Klub Filmowy — „Zamek” — dramat psychologiczny prod. RFN (kolor); 20.20 — „Warszawska Jesień-74”. Transmisja z koncertu finałowego XVIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej — w przerwie około 21 — „Warszawa moja miłość” — film dok. prod. polskiej (kolor); 22 — „Łoża” — magazyn aktualności teatralnych (kolor).

CODZIENNIE w programie I i 2: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Dziennik lub Monitor oraz w programie 1: TV Technikum Rolnicze, w niedzielę o godz. 12.45; we wtorek 6.30 i 14.30, w środę i piątek o 6.30 i 12.45, w czwartek i sobotę o 6.30 i 13.45, w niedzielę o 6.30. Programy dla szkół we wtorek i środę o 9, w piątek i sobotę o 10. (tt)

**WOJEWÓDZKI ZAKŁAD
DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu**
ul. Kościuszki nr 57, telefon 594-86 i 548-47

**ORGANIZUJE
ZAOCHNE (KONSULTACYJNE)
KURSY:**

- ◆ przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na wykwalifikowanego w zawodzie — czeladnika i mistrza) — we wszystkich zawodach,
 - ◆ wiejskich rzemieślników budowlanych,
 - ◆ mechaników maszyn i urządzeń rolniczych,
 - ◆ kierowców mechaników samochodowych,
 - ◆ kreśliń technicznych w grupie mechanicznej i budowlanej.
- Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedziele.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8:

- dla elektryków, stolarzy, cieśli, kreśliń technicznych w grupie mechanicznej i budowlanej;
- dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych, murarzy,
- dla kreślińców, fryzjerów, malarzy, kroju i modelowania,
- 22.9.74 — dla piekarzy, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów, cukierników, zdunów, dekarzy, szklarzy, tapicerów, złotników, kamieniarzy, kominiarzy, zegarmistrzów — zawodów różnych.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8 do 18.
5074-K1

ZAKŁAD USŁUGOWY
Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu

ŚWIADCZY USŁUGI dla LUDNOŚCI
w zakresie

USZCZELNIANIA OKIEN
taśmą aluminiową (belgijską).

Taśma skutecznie chroni przed wiatrem, hałasem i wszelkimi zanieczyszczeniami.

Zgłoszenia prosimy kierować do zakładu pod adresem: Poznań, ul. Zagrodnicza nr 2 m. 4, względnie do Oddziału Usług Różnych w Poznaniu, ul. Garbary nr 96, telefon nr 517-18.

6094-K1

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, zatrudni niezwłocznie kandydatów zamieszkałych na terenie m. Poznania

- ładowaczy za i wyładunku — praca akordowa
- dyspozytorów — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie (praca zmianowa)
- instruktorów eksploatacyjnych — wykształcenie średnie + praktyka w transporcie.

Warunki pracy do uzgodnienia. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Samodzielna Sekcja Spraw Osobowych Oddziału PSK w Poznaniu, ul. Towarowa — Wolne Tory, telefon 602-35. 5670-K1

Przedsiębiorstwo Obrotu Częściami Zamiennymi „ARDOM” Oddział w Poznaniu, ul. Strzeszyńska 37 — przyjmie od zaraz do pracy kandydatów z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego na podane stanowiska:

- robotników fizycznych do przyuczenia do zawodu ślusarza,
- robotników fizycznych do transportu wewnętrznego,
- 2 magazynierów.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracowników handlu wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do komórki Spraw Pracowniczych, Poznań ul. Strzeszyńska 37 — dojazd autobusem zakładowym z Mostu Teatralnego o godz. 6.45 i 7.15. 5915-K1

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
LEKARSKO - SPECJALISTYCZNA**

w Poznaniu — kod 61-837
ul. Wrocławska 6, tel. 591-21

WYKONUJE DLA ZAKŁADÓW PRACY: państwowych, spółdzielczych i prywatnych na terenie Poznania i woj. poznańskiego:

- ◆ **BADANIA ŚRODOWISKOWE** obejmujące:
 - oznaczenia zanieczyszczeń toksycznych powietrza — oraz
 - pomiary zapylenia powietrza,
 - mikroklimatu, oświetlenia,
 - hałasu, wibracji.
- ◆ **LEKARSKIE BADANIA OKRESOWE PRACOWNIKÓW** oraz badania wody, ścieków i powietrza atmosferycznego w zakresie zanieczyszczeń chemicznych i zapylenia.

ZLECENIODAWCA OTRZYMUJE
PISEMNE OPRACOWANIE WYNIKÓW.
5566-K1

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-
Odzieżowe w Poznaniu** — zatrudni zaraz na stałe —

PALACZY c.o.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr w Poznaniu, pl. Wolności 3, III piętro, pokój nr 5, telefon 555-60. 5525-K1

**Okręgowy Urząd Telekomunikacji Między-
młostowej w Poznaniu**, ul. 23 Lutego 26 — zatrudni zamieszkałe w Poznaniu panie w wieku do 30 lat — na stanowisko

telefonistki — z pełnym i niepełnym średnim wykształceniem.

P.aca na zmianę w pełnym i niepełnym wymiarze godzin pracy.

Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr i Szkolenia, III piętro, pokój 329. 6013-K1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, zatrudni natychmiast następujących pracowników:

- motorniczych w pełnym i niepełnym wymiarze godzin, w tym również kobiety,
- kierowców
- robotników torowych
- zmywaczy tramwajów i autobusów — kobiety,
- elektryków

Dla zamieszczonej kierowców autobusowych, motorniczych i robotników torowych zapewniamy zakwaterowanie na terenie miasta Poznania na koszt przedsiębiorstwa.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych, ul. Głogowska 131, tel. 612-41. 5908-K1

**KURSY PRZYGOTOWAWCZE
NA WYŻSZE UCZELNIE**

ORGANIZUJE

**Uniwersytet Robotniczy ZMS
w Poznaniu.**

ul. Nowowiejskiego 29, tel. 519-97.

Informacji udziela sekretariat
od godz. 15—18 (oprócz sobót).

UR ZMS organizuje poza tym kursy przygotowawcze do szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych, eksternistyczne z zakresu ZSZ różnych specjalności, radiowe i telewizyjne oraz studium języków obcych (angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego).

6143-K1



**LOTERIA KSIĄŻKOWA
KAŻDY LOS WYGRYWA
TYLKO DO 31 PAŹDZIERNIKA**

Oprócz książek i nagród rzeczowych
otrzymać można za los w cenie 5 zł

— 2 książki z serii „BITWY —
KAMPANIE — DOWÓDCY”
w cenie 16 złotych,

jako nagrody
pocieszenia.

6387-K1

POZNAŃSKIE

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH
w Poznaniu, ul. Danielaka 2 (Górczyn)

PRZYJMUJE ZAPISY

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do klasy I — Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na rok szkolny 1974/75

DO NAUKI W ZAWODACH:

- **MONTER INSTALACJI BUDOWLANYCH** (instalacje wody, kanalizacji, centralnego ogrzewania, gazu) — nauka trwa 2 lata,
- **MONTER INSTALACJI WENTYLACJI I KLIMATYZACJI** — nauka trwa 2 lata.

W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie miesięczne:

- monter instalacji budowlanych:
 - w klasie pierwszej do lat 16 — zł 250,—
 - w klasie pierwszej powyżej lat 16 — zł 360,—
 - w klasie drugiej — zł 480,—
- monter instalacji wentylacji - klimatyzacji:
 - w klasie pierwszej do lat 16 — zł 250,—
 - w klasie pierwszej powyżej lat 16 — zł 520,—
 - w klasie drugiej — zł 600,—

Uczniowie klas drugich mogą otrzymać premię do 25 proc. miesięcznego wynagrodzenia.

Ponadto uczeń otrzymuje:

- zamieszkanie — bezpłatne zakwaterowanie,
- bezpłatne codzienne posiłki regeneracyjne,
- bezpłatną odzież roboczą i ubiór ochronny,
- bezpłatne ubrania wyjściowe, kurtkę ortalionową, koszulę,
- płatny urlop — zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 15 rok życia,
- ukończona 8-letnia szkoła podstawowa,
- świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu,
- zgoda rodziców na podjęcie nauki.

Po ukończeniu nauki absolwenta szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż pracy. Absolwent zostaje zatrudniony na dobrych warunkach płacowych — ma zapewnioną możliwość kontynuowania nauki w Technikum Budowlanym.

Ponadto przedsiębiorstwo zapewnia pomoc finansową w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych Poznań — Górczyn, ul. Danielaka 2 (pierwsza ulica w prawo za wiaduktem), tel. 610-41.

4985-K1

K o m u n i k a t

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu, ul. Grobla nr 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców energii gazowej zamieszkałych w Poznaniu na Os. Wielkiego Października i Os. Kosmonautów, że w dniu 24 września 1974 roku — przystępują do wprowadzenia w miejsce dotychczasowego gazu miejskiego — gazu ziemnego zaazotowanego.

Gaz ziemny zaazotowany w dniu 24 września 1974 r. doprowadzony zostanie do całego regionu, natomiast przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WOZG — nieodpłatnie w terminach podanych na ogłoszeniach w klatkach schodowych.

Do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń gazowych eksploatować.

Urządzenia gazowe — odbiorców użytkujących gaz do celów innych niż prowadzenie gospodarstwa domowego będą adaptowane **odpłatnie** po dostarczeniu zlecenia pod adresem WOZG.

Warunkiem dokonania adaptacji urządzenia gazowego będzie jego dobry stan techniczny. Urządzenia technicznie niesprawne lub wadliwe zainstalowane będą plombowane do czasu usunięcia nieprawidłowości przez użytkownika.

Jednocześnie przypomina się o konieczności stałego utrzymywania nagrzewnicy grzejników wody przepływowej (pieca kąpielowego, term) w stanie czystym. B dzie to również warunkowało zamontowanie w tych urządzeniach nowego palnika przystosowanego do spalania gazu ziemnego zaazotowanego.

W wymienionych dniach wszelkich informacji udzielać będzie punkt zlokalizowany u zbiegu ulic Słowiańskiej i Umóltowskiej — czynny we wtorki i piątki od godz. 10—18, a w pozostałe dni od godz. 7—15.

Przypadki szczególne należy zgłaszać telefonicznie do Pogotowia Gazowego — telefon 992 (czynne całą dobę).

W dniach wymiany gazu urządzenia gazowe prosimy utrzymywać w stanie czystym.

6369-K1



W jutrzejszym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
DODATKOWE SZANSE
DLA GRAJĄCYCH
Premie
na cztery i trzyzłotowe
końcówki banderoli.
6315-K1

● Sprzedaż

Poziołki bezroligowe
obficie owocujące duże o-
woce, silne sadzonki i zł.
wysylam. Ogrodnictwo —
Brzeziński, 60-340 Poznań,
Osiedle Płewiska, Łąko-
wa pod lasem. 41751g

Auto Service, Kraszew-
skiego 30, specjalistyczny
zakład konserwacji pod-
wozi — przeniesiono do
Przeźmierowa Szosa Po-
znańska 2, przedłużenie
ul. Dąbrowskiego. 39691g

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
POZNAŃSKIEJ FABRYKI ŁOŻYSK TOCZNYCH
w Poznaniu, ul. Krańcowa 9**

PRZYJMUJE DODATKOWO KANDYDATÓW

NA NOWY ROK SZKOLNY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

O SPECJALNOŚCI:

- TOKARZ** — chłopców i dziewczęta
- MECHANIK MASZYN** — chłopców
- I URZĄDZEN PRZEMYSŁOWYCH** — chłopców
- SZLIFIERZ METALI** — chłopców i dziewczęta
- ELEKTROMECHANIK** — chłopców i dziewczęta

Uczniowie ZSZ korzystają ze świadczeń, zagwarantowa-
nych Układem Zbiorowym. Otrzymują miesięczne wynagro-
dzenie do 750,— zł.

do Liceum Zawodowego

O SPECJALNOŚCI:

MECHANIK OBRÓBK SKRAWANIEM.

Do Liceum przyjmowani są chłopcy i dziewczęta wyró-
niający się w nauce.

Uczniowie niezamożni otrzymują stypendium. Po 4-letniej
nauce absolwenci otrzymują świadectwo ukończenia pełnej
szkoły średniej.

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie szkoły następu-
jące dokumenty:

1. Podanie z życiorysem.
2. Świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.
3. Odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki do
wglądu.
4. Pięć fotografii.
5. Świadectwo zdrowia.

Nauka odbywa się w nowo zbudowanej, nowoczesnej wy-
posażonej szkole.

Wszystkim absolwentom zapewniamy zatrudnienie w Po-
znańskiej Fabryce Łożysk Toczących a absolwentom ZSZ
możliwość dalszej nauki w 3-letnim Technikum Mechanicz-
nym dla Pracujących, wchodzącym w skład zespołu szkół.

5569-K1

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Oddział Wojewódzki w Poznaniu
POWOŁAŁ
PUNKT KONSULTACYJNY,
który czynny będzie od dnia 24. IX 1974 r. we wtorki i piątki w godzinach od 17—18 (telefon 518-71) w Klubie Księgowego przy ulicy Czerwonej Armii nr 49.
Punkt udzielać będzie informacji związanych z ogólnokrajowym przeglądem stanu zapasów surowców i materiałów.
6392-K1

Przetarg

Bank Spółdzielczy we Lwówku, pow. Nowy Tomysł — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót - zadań przy budowie nowego lokalu bankowego.

1. Tynki „ 58 tys.
2. Stolarka „ 125 „
3. Posadzki „ 89 „
4. Elementy ślus.-kował. „ 24 „
5. Malowanie „ 15 „
6. Elementy zewnętrzne „ 20 „
7. Instalacja c. o. i wentylacji „ 124 „
8. Instalacja wod.-kan. c. w. i gazu „ 94 „
9. Roboty elewacyjne „ 61 „
10. Instalacja telefoniczna i gromochrony „ 65 „
11. Wyposażenie lokalu z kosztami aranżacji —

Kosztorysy poszczególnych zadań - robót, znajdują się u kierownika Banku i są do wglądu codziennie od godz. 8—10.

Otwarcia ofert dokona Komisja Rewizyjna w dniu 30 września br. o godz. 9. 2308-K2

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena” - Poznań, ul. Jackowskiego 18/20, telefon 404-44 — zatrudni:

- portiera rewidenta,
- magazyniera.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy pod w. wym. adresem. 5715-K1



Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu

uprzejmie zawiadamia PT Klientów, że

SKUP KAMIENI JUBILERSKICH POCHODZENIA ZAGRANICZNEGO

prowadzi zakład usługowy,

ul. Walki Młodych 2
61-829 Poznań — telefon 504-20

6322-K1

CSO - Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych w Poznaniu, ul. Ożarowska nr 42, telefon 700-92 — zatrudni zaraz następujących pracowników:

- kierownika pracowni projektowej z uprawnieniami projektowania,
- kierownika zespołu konstrukcyjnego z uprawnieniami projektowania,
- st. konstruktorów,
- referenta administracyjnego z maszynopisaniem,
- szklarzy.

Wynagrodzenie do uzgodnienia zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. 5725-K1

Praca • Nauka

Malarzy oraz uczniów — przyjmie. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 25 m. 9, godzina 15—17. 41791g

Starsza pani do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Osobny pokój. Poznań, Osiedle Wielkiego Października 7 m. 71, tel. 69-04-77. 41697g

Tańców towarzyskich uczą Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39179g

Fortepianowej gry uczyła pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, m. 115. 39371g

• Sprzedaż

Sprzedam mierzwę bydłą, Krzyżagórska, Lisów, poczt. Duplewo, pow. Poznań. 40128g

Sprzedam fantazy — melodia, magnetofon kasety, wybór od wewnątrz, radio samochodowe, owiewkę, mad, otwierany dach Volkswagena. Tel. 565-91 od 20. 41675g

• Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny (może być do remontu), w cenie ok. 100 tys. zł lub mieszkanie własnościowe. Krystyna Bartkowiak, Opalenica, ul. No wotomyska 2, tel. 533. 39593g

Sprzedam 10-hektarowe gospodarstwo rolne, bardzo dobrym stanie, położeniu (jeziorko, las), 20 km od Poznania. Ziemia w jednej całości, wszystkie zabudowania nowe, wszelkie maszyny rolnicze, komunikacja na miejscu. Mięczyński Paweł, 62080 Stęszew, pow. Poznań, Mosińska 13. 39781g

Sprzedam dom jednorodzinny w Grodzisku, Stary Rynek 26, Jan Matysiak. 971p

Sprzedam działkę budowlaną 1250 m² w Grodzisku przy ul. Powstańców Chociszewskich, Trzybiński, Grodzisk, Gołębia 4. 972p

Gospodarstwo 2 ha z zabudowaniami, sprzedam (kolej, sklep, szkoła, na miejscu). Styburski, Łobzów, pow. Jarocin, poczta Jaraczewo. 974p

PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE w Poznaniu ZAWIADAMIAJĄ, że

ZOSTAJE ZMIENIONY JEDNORAZOWO DZIEŃ BEZMIĘSNY

ze środy (25. 9. 74 r.) na poniedziałek (23. 9. 1974 r.)

W związku z tym w środę, dnia 25. 9. 1974 r. prowadzona będzie sprzedaż mięsa i przetworów we wszystkich sklepach mięsnych i ogólnospożywczych.

6372-K1

• Lokale

Sprzedam piekarnię w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 40518g.

Małżeństwu bezdzietnemu pokój wynajmę. Oleśnicka 5. 41679g

Stupski! Zamienie ładne, dwupokojowe mieszkanie, telefonem, 63 m² — na mniejsze Poznań. Zgłoszenia, Drodzyński, Poznań, Prądzyńskiego 48 m. 7. 38317g

Szczecin, jeden i pół pokoi, kuchnia, łazienka, balkon, całość front, nowe budownictwo, śródmieście, kwaterek — zamienie na jeden duży pokój, kuchnia, łazienka, w Poznaniu. Strelch 71-402 Szczecin, Unislawy 2 m. 10. 40862g

• Zguby • Różne

Zagubiono pieczęć „Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu” — przylety do pracy dnia 1 podpis. 6227-K1

Potrzebny garaż — okoliczności Rutkowskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40589g.

Zgubiono 4 kwity pokwitowań tymczasowych nr 693-694, 695, 696, z dnia 27. 7. 74, wydanych przez PP Desa, Salon nr 1, Poznań, Ratajczaka 35. E. Stocki, Krotoszyn, Fabryczna 4. 989p

Kozuchy — futra, farbuję, czyszczę mechanicznie, so lidnie. Gromadzka 14. W nograd. 38400g

Uwaga użytkownicy Flata 125 p! Warsztat nowo otwarty poleca swe usługi w zakresie wszelkich napraw, wykonuje szybko i fachowo. Osiedle Plewiska, ul. Skórzewska 22. 41808g

Zlecę prowadzenie winnicy i ogrodu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 41787g.

Malowanie mieszkań, podług polecenia koncesjonowanego warsztatu. Telefon 97-96-01, godz. 6.30—8.30 o raz po 17. 41920g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. 61-707 Poznań, Libelta 29 — poleca swoje usługi w kolarstwie małżeńskim. Czynne — godz. 15—19. 39306g

W dniu 18 września 1974 r. zmarł w wieku 75 lat, mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek, śp.

ANTONI GABRYEL

ppor. rez. WP, uczestnik Powstania Wielkopolskiego, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 września 1974 r. o godz. 11.30 w Wielichowie, pow. Kościan.

Pozostają w smutku

żona i rodzina

41957g

Dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp.

IRENA MAJEWSKA

z domu Bartz

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 16 na cmentarzu św. Wawrzyńca w Gnieźnie.

W smutku pogrążeni

mąż, córki, syn, synowa

zięciowie i wnuki

Poznań, Gniezno, Gaj. 41955g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana żona, matka, córka, siostra, przeżywszy lat 47

JADWIGA KULIKOWSKA

z domu Żwawiak

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

41931g

Dnia 18 września 1974 r. zmarł po krótkiej chorobie, w wieku 63 lat, długoletni

naczelnik Wydz. Finansowego Wojewódzkiego Zjednoczenia Państwowych Gospodarstw Rolnych w Poznaniu

WŁADYSŁAW FAZAN

Za zasługi bojowe i wieloletnią pracę był odznaczany, między innymi: Krzyżem Srebrnym Waleczności, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznakami Honorowymi: Zasłużony dla Rozwoju Województwa Poznańskiego, Zasłużony w Rozwoju Stowarzyszenia Księgowych w Polsce i Zasłużony Pracownik Rolnictwa oraz Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika, który ponad 30 lat swego pracowitego życia poświęcił rozwojowi księgowości w państwowych gospodarstwach rolnych województwa poznańskiego.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia w imieniu pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych — składa

Rada Zakładowa, POP i Dyrekcja Wojewódzkiego Zjednoczenia

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1974 r. o godz. 11.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie w Poznaniu.

6332-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 września 1974 r. zmarł niespodziewanie

kol. WŁADYSŁAW FAZAN

wieloletni prezes Koła Branżowego WZ PGR, członek Zarządu Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, zastępca naszego Organizacji.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i pracownicy Poznańskiego Oddziału Wojewódzkiego Koła Branżowego WZ PGR Stowarzyszenia Księgowych w Polsce

6383-K1

W dniu 18 września 1974 r. zmarł w wieku 92 lat

KAZIMIERZ BUCHOWSKI

Msza św. odbędzie się w Raczkowie pow. Wągrowiec, dnia 21 bm. o godzinie 18, po czym nastąpi złożenie zwłok do grobowca rodzinnego.

Rodzina

41996g

Dnia 19 września br. zmarł po krótkiej chorobie — pracownik Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich Usług Inwestycyjnych w Poznaniu — kierownik budowy Proszkowni Mleka w Kole

MARIAN KOTKOWSKI

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia w imieniu pracowników składają

Zarząd Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich i Dyrekcja Zakładu Usług Inwestycyjnych w Poznaniu

6398-K1

Dnia 18 września 1974 roku zmarł nagle długoletni pracownik naszego Oddziału

JAN NOWAK

W Zmarłym stracił sumiennego pracownika oraz dobrego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 września 1974 r. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy Pracowników Przedsiębiorstwa Kolejowych Robót Elektryfikacyjnych Oddział Remontu i Eksploatacji Maszyn Budowlanych

Poznań, ul. Michała 50

6385-K1

W dniu 19 września 1974 roku zmarła, namaszczona Olejami św., kochana matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 82

KLARA SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 19.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

42026g

† Dnia 19 września 1974 roku zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza najdroższa żona, mama, babcia i teściowa

AGNIESZKA STAŚKIEWICZ

z domu Macioszyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul. Gromadzka 26, Winogrody. 41951g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 września 1974 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 64, moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

FRANCISZKA PRĘTKA

z domu Kłerek

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu w Owinskach.

W smutku pogrążeni

mąż, synowie, synowa i wnuki

Owńska, ul. Dworcowa 5. 41977g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września br. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

MARIA KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Głogowska 197 m. 8. 41976g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odszedł od nas najdroższy, najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

FRANCISZEK SCHÖNFELD

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuki

Poznań, św. Wojciecha 2a m. 11. 41979g

† Dnia 18 września 1974 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., najdroższy mąż, najukochańszy tatuś, dziadziś, brat i wujek, przeżywszy lat 61

JÓZEF KACZMAREK

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 11.30 w kaplicy na Żegrzu, pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na Miłostowie — Główna.

Odjazd autobusu sprzed kaplicy na Żegrzu.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań-Zegrze, Obotrycka 76.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

41917g

† Dnia 20 września 1974 roku zmarły po krótkich i ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., nasze ukochane śp.

ANNA POLCYN

z d. Dobrowlańska, lat 49

i JADWIGA KĘDZIORA

z d. Polcyn, lat 21

Pogrzeby odbędą się dnia 22 bm. o godzinie 15.30 w Kiekrzu.

W smutku pogrążona

rodzina

42044g

† Dnia 19 września 1974 roku zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 48, mój najdroższy mąż i kochany ojciec

MARIAN BZYL

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pogrążona w smutku

żona z rodziną

41932g

† Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 19 września 1974 r. odeszła od nas niespodziewanie, przeżywszy lat 67, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babunia, siostra i bratowa

LEOKADIA WYSOCKA

z domu Szewczak

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 14.30 z domu żałoby.

Córka, zięć, wnuki i rodzina

Tarnowo Podgórne, ul. Rokietnicka 7.

41930g

† Dnia 19 września 1974 r. zmarł tragicznie, przeżywszy 25 lat, opatrzony Sakramentami św., mój jedyny, najukochańszy syn, najdroższy wnuk, siostrzeniec i kuzyn

PAWEŁ ZAREMBA

absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

matka z rodziną

Poznań, ul. Grunwaldzka 87a. 41922g

† Dnia 19 września 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 81, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, śp.

FRANCISZKA KASZTELAN

z domu Mańkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Kościanie.

O bolesnej stracie zawiadamia

rodzina

Kościan, ul. Dembowskiego 14. 41894g

